

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W wiekopomny dzień Konstytucji 3 Maja

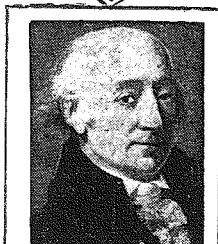
Sto czterdzieści trzy lata temu, w dniu 3 maja 1791 roku, w katedrze św. Jana w Warszawie ostatni król

tość twórców wiekopomnej ustawy.

Aktem tym ówczesny rząd polski stanął w szeregu naświetlejszych rzą-

mieszkaństwu polskiemu za potwierdzenie „Ustawy o prawach miast” z dnia 18 kwietnia 1791 r., dzięki cze-

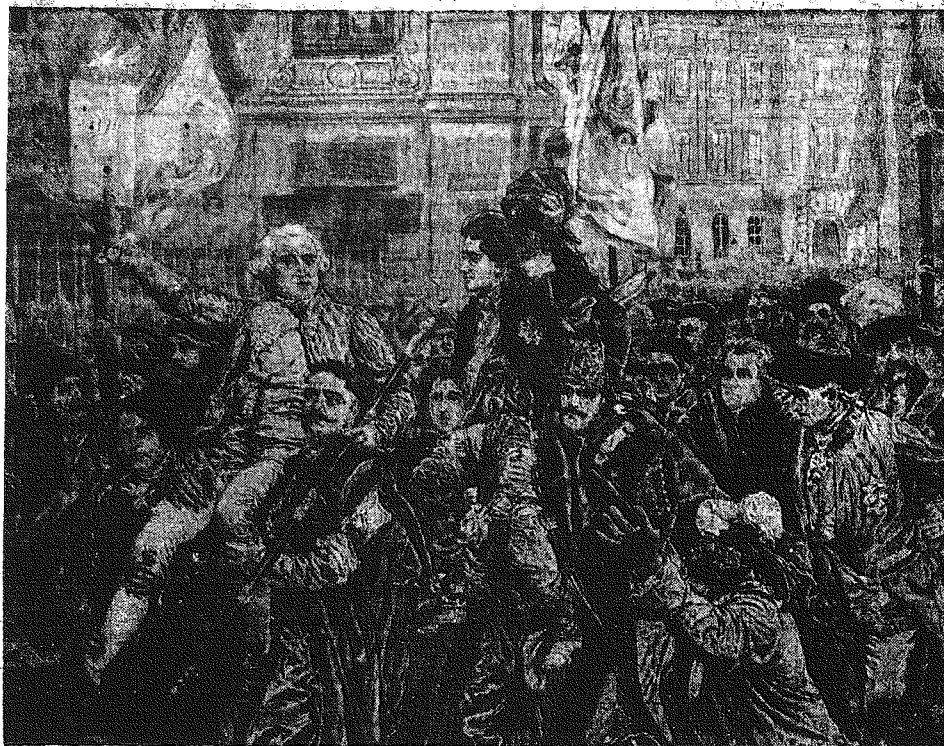
prawo własności tych ziem i prawo nabywania dóbr ziemskich. Obszerna autonomia dla samorządów miejskich,



Małachowski Stanisław



Konarski Stanisław



W dniu 3-ma maja 1791 r. po uchwaleniu na Sejmie Czteroletnim słynnej Konstytucji odbył się pełen radości i tryumfu pochód do katedry św. Jana w Warszawie. Historyczny ten fakt uwiecznił na obrazie wielki nasz malarz Matejko.



Kołłątaj Hugo



Potocki Stanisław



Dąbrowski Jan

polSKI Stanisław August Poniatowski z postami całej Polski, przy udziale tysięcy tłumów mieszczaństwa stołecznego, zaprzysiął na stopniach ołtarza wierność nowej ustawie, nazywanej Konstytucją 3-go Maja, wprowadzającej nowy ustrój państwa i nowe prawa, które miały przynieść Ojczyźnie naszej odrodzenie.

Wszystkie stany, szlachta, mieszczenie i włościanie, jednym zgodnym chórem powtarzali za biskupem uroczyste słowa przysięgi, że wspólnie złączywszy swe dłonie, pracować odważnie będą razem dla dobra i sławy Ojczyzny pod ochroną nowych praw.

W dniu tym cały naród polski zrozumiał, że ma jedną wspólną Ojczyznę, której bronić jest świętym obowiązkiem, że wszyscy bez różnic pracować mają i majątek winni Jej poświęcić.

Akcja zaborców sąsiednich państw skłoniła szlachetnych i sprawie ojczyzny gorąco oddanych mężów do działania. Pod wpływem takich ludzi, jak: Kołłątaj, Staszic, Małachowski, Niemcewicz, Konarski, Potocki, ułożony został cały szereg nowych praw, który przeszedł do historii pod nazwą konstytucji 3 maja.

Prawa te znosiły i ograniczały niektóre szczególne przywileje szlachty na rzecz mieszczaństwa i brały pod opiekę rządu wzgardzony dotychczas stan włościański.

W artykule czwartym konstytucji, zatytułowanym: „Chłopi - włościanie” przebiega się rozum polityczny i troskliwe przewidywanie na przysz-

łość europejskich.

Jedynie w rewolucyjnej wówczas Francji i w wolnej Anglii włościanstwo i stan mieszczański cieszyły się pewnymi swobodami.

Jednakże i tamte mocarstwa Polska wyprzedziła.

Konstytucja majowa nie tylko jednak niesła wolność ludowi włościańskiemu, ale również i t. zw. stanowi średniemu zapewniała nowe prawa, nowe drogi rozwoju politycznego i ekonomicznego.

Jest ona dlatego szczególniej droga

mu hasła, rzucone przez Staszica, Dekiercia i Kołłątaja, zostały uznane przez państwo, a potem poparte czynem zbrojnym Kościuszki i Kilińskiego.

Prawa te zawarte w trzech artykułach: 1) „O miastach”, 2) „O prerogatywach mieszczan”, 3) „O sprawie dliwosci dla mieszczan”, stały się podwaliną rozwoju nie tylko już samych miast, ale życia całego stanu średniego Rzeczypospolitej.

Miasta uznane za wolne, obywatelom, mieszkającym w nich, nadaje się

nietykaność osobista i majątkowa stanowi mieszczańskiego, prawo awansu w wojsku, szarża kapitańska, wprowadzająca mieszczanina w poczet szlachty z prawami dziedzicznymi, dopuszczenie mieszczan do urzędów publicznych z prawem otrzymania szlachectwa po osiągnięciu wyższego stopnia służbowego, oddanie administracji miast radom miejskim, burmistrzom i prezydentom, dopuszczenie mieszczaństwa do sejmu — oto kapitalne reformy konstytucji majowej, które dla miast i mieszczaństwa polskiego, stały się podwaliną lepszego jutra, drogą do wydobycia z dotychczasowego upadku materialnego, do wzbudzenia wśród stanu średniego ducha patriotycznego i brania udziału w pracach publicznych dla państwa.

Stusnie też naród polski, a stan średni w szczególności tak cżci pamięć wiekopomnej konstytucji majowej.

Konstytucja majowa regulowała ponadto sprawy administracyjne i wojskowe, a nadewszystko wzmacniała władzę najwyższą w państwie, usuwała „liberum veto” oraz wolny wybór królów, przez co wprowadziła za sady demokratyczne do ustroju państwowego.

Konstytucja majowa, jak widzimy, wlewała w organizm państwowo Polski nowe soki żywotne.

Twórcy konstytucji zrozumieli, że te wielomilionowe rzesze włościanstwa i mieszczaństwa, należycie oświecone i wykształcone, będą stano-



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DWA 7. MAJA ROKU 1791.

Z Warszawy dnia 7. Maja. SESSYA SEYMO. CCCCXXVIII.

Sejm od Wieków Świąteczny, Sejm Czteroletni Odczytanie Inny przysięgi; a co tytuł Królów prośno szukało, to Najwyższa Dola Opatrzność Panowania Jego Złotywłosy dopuścił powzięcie szczególne uwagi, a to w dniu 24. Kwietnia 3. Maja, i tym sposobem, tyle w Pensywnie zgodę Monarchy gorących ponowionych Królów, bopnie oświadczył, że ma udzielić Król i o Narodem podnieść redyngi Głos Bony Dawide Król a podziękowaniem do B. O. A. i podług intry tytu i tak długich dopuszcz...



TWARZ BEZ PIEGOW
TO IDEAL KAŻDEJ PANI

KREM CAZIMI
METAMORPHOSA

UDELIKATNIA CERĘ ZAPOBIEGA
TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄG
ROW, ZMARSZCZENIOM I INNYCH
DEFEKTÓW CERY

Zakon krzyżacki wzorem przyszłego ustroju Niemiec?

ZNAIEMNA MOWA DRA ROSENBERGA W MALBORGU
O OBSZARACH KOLONIZACYJNYCH NA WSCHODZIE...

Berlin. — Szef narodowo-socjalistycznego urzędu polityki zagranicznej dr. Alfred Rosenberg wygłosił w Malborku w sali dawnego Zakonu krzyżackiego mowę, w której poruszył zagadnienie przyszłego ustroju Rzeszy niemieckiej.

„Zakon krzyżacki, jako twórca idei rozszerzenia i zabezpieczenia niemieckiej przestrzeni życia, jest wzorem, na którym oprzeć się ma przyszły ustrój Niemiec narodowo-socjalistycznych”. Rosenberg podkreślił wyraźnie, że Niemcy z wielu rzeczy zrezygnowali, nie mogą jednak wyrzec się obszarów kolonizacyjnych na wschodzie, które po dzień dzisiejszy pozostały podstawą wyżywienia narodu niemieckiego.

Zadaniem szkolnictwa niemieckiego będzie w duszach pokoleń przyszłych zaszczepić pamięć wielkich królów pruskich oraz mistrzów Zakonu krzyżackiego,

aby w ten sposób umożliwić oddziaływanie wielkiej przeszłości na teraźniejszość. III Rzesza otrzyma według Rosenberga, formę niemieckiego państwa zakonnego, opartego na wzorze Zakonu krzyżackiego.

Wybrana ma być z 70-miljonowego narodu niemieckiego elita, której zadaniem będzie kierować nawą państwa. Przywódca takiego zakonu narodowo-socjalistycznego stać będzie zarazem na czele państwa, nazwanego przez Rosenberga „monarchią o republikańskich podstawach”.

Od decyzji Hitlera zależeć będzie wybór formy, w jakiej odbywać się będzie wyznaczenie następcy wodza narodu, czy w drodze nominacji, dokonanej przez Hitlera już za jego życia, czy też przez obiór, oparty na testamentacie Hitlera i przeprowadzonego przez „radę zakonu narodowo-socjalistycznego”.

wiły w przyszłości podstawę państwową, siłę wielką i niezmożoną.

Rozumieli oni, że aby włożenie i mieszczan mogli Ojczyznę kochać i dla Niej pracować, musi ona być dla nich troskliwą matką, a nie macochą.

To że nowe prawa konstytucji ma jowej niosły mieszczaństwu polskiemu lepsze warunki życia, czyniły z mieszczan armię twórczych z korzyścią dla państwa pracujących obywateli. Powołano do współpracownictwa mieszczan, którzy predko z położenia współpracowników wybijają się na naczelne i kierownicze w państwie stanowiska.

Staszic, Dekert, Kiliński, oraz setki przemysłowców i wybitniejszych rzemieślników są tego żywym świadectwem.

Rozpoczął się rozwój miast, przemysłu, handlu i rzemiosła, podniósł się stan gospodarczy całego państwa, które rosło w sile i znaczeniu. Rozbudzona świadomość narodowa rokowała dalszy wzrost potęgi Polski w duchu nowych reform konstytucji, niestety jednak, knowania Rosji i Prus zniweczyły szlachetne wysiłki naszego narodu i jego najlepszych synów.

Ale chociaż Konstytucja 3-go Maja nie weszła całkowicie w życie, jest dla nas pomnikiem nieśmiertelnej chwały, świadectwem naszej żywotności narodowej. Nie straciła ona swoich wartości wychowawczych dla żyjącego pokolenia w odrodzonym państwie. Tradycja wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja musi żyć w narodzie, musimy dorównać przodkom naszym w wykazaniu ducha obywatelskiego i miłości Ojczyzny.

Sytuacja wewnętrzna Francji

Przed sesją parlamentu. — Prace komisji śledczej w aferze Stawiskiego.

Paryż. — Sytuacja wewnętrzna wraz ze zbliżającym się kongresem w Clermont Ferrant, oraz terminem wstąpienia prac parlamentarnych, zaczyna wchodzić w okres dobrze znanej gorączki parlamentarnej, której wielomównym symptomem były wybory w Mantes i smrotna klęska lewicowca Bergery. Porażka Bergery zdezorientowała cały obóz lewicowy i pod tym głównie względem wybory w Mantes pociągają za sobą doniosłe konsekwencje. Wzmocniły też one stanowisko Herriota w łonie partii radykalnej na razie, jak również i te elementy, które są za utrzymaniem jedności narodowej. Herriot oświadczył, że podjąć trzeba w tym kierunku formalną ofensywę. Na kongresie lewicowskiej Federacji radykalnej Herriot oświadczył, że gdyby partia zmuszona do wyboru między sobą a współpracującą z Doumerguem, nad dziełem wyprowadzenia kraju z bagna skandalu i kryzysu moralnego, Herriot nie zawahał by się ani sekundy, ponieważ nakaz sumienia i troska patriotyczna podrykują mu obowiązki pozostania u boku Doumergue'a.

Dobrze się więc stało, że Herriot wziął byka na rogi i że zawnazsu ostrzegł rozpalone głowy młodoradykałów, iż nie można liczyć na jego współdziałanie w rozbićcu rozejmu, który już dał Francji znaki mitych pod każdym względem republikańskich.

Dla całości obrazu należałoby dodać, że opinia publiczna z zadowoleniem widziałaby zakończenie prac parlamentar-

nych w komisji śledczej, zwłaszcza komisji Guermot, niestety, do tego jednak jeszcze daleko. Nie należy liczyć, by komisja w sprawie skandalu Stawiskiego mogła ukończyć swe dzieło przed połową czerwca.

Wreszcie w pewnych kołach wysuwana jest nowa hipoteza co do zabójstwa Prince'a. Według nowej wersji nieszczyślny sędziwnik miał paść ofiarą szalki aferzystów, która przegnała wykręcić mu dokumenty kompromitujące bądź dlatego, że były groźne dla niej samej, bądź też dlatego, by je spieniężyć. Usiłowano więc uspić Prince'a silną dawką narkotyku, która jednak okazała się śmiertelną i dlatego gangsterzy złożyli ciało Prince'a na szynach kolejowych. Ile warta jest to nowa hipoteza, pokaże przyszłość.

TELEGRAMY

KRÓL WŁOSKI O WSPÓLPRACY PAŃSTWA Z KOŚCIOŁEM.

Miasto Watykańskie. — W mowie, wygłoszonej z okazji otwarcia nowej sesji parlamentu, król włoski oświadczył, że ostatnie wielkie uroczystości wykazały, iż porozumienie w stosunkach między władzami świeckimi i kościelnymi uległo dalszemu pogłębieniu. Pojednanie Kościoła z państwem pozostanie zasadniczym elementem w historii Włoch. Oświadczenie to znalazło najwyższy odzwiek w Watykanie, gdzie ze szczególnym zado-

Magazyn Galanterji

p. f. E. ZARZECKI
CZĘSTOCHOWA, ALEJA 37.

Polca w wielkim wyborze nowości sezonowe, Parasolki, torbki damskie, szalki, kołnierzyki oraz wełny „Trójkat w Kole”

wolaniem przyjęta została wzmianka o Roku Świętym.

WALKI W MONGOLJI.

Szanghaj. — „China Press” donosi o zwycięstwach wojsk w rejonie Uczady (w prowincji Zeche, w Mongolji wewnętrznej) pomiędzy wojskami japońskimi i ochotnikami chińskimi. W bojach tych, które trwały w ciągu 3-ch dni, brało udział około 7.000 wojsk japońskich. Przeszło 1.000 ochotników chińskich zostało zabitych. Japończycy również ponieśli ze swej strony duże straty.

Narodowi socjaliści grożą strajkiem w Zagłębiu Saary.

Saarbrücken. — Wysunięte przez narodowo-socjalistycznych członków policji żądanie wydalenia ze służby policyjnej policjantów, którzy wyemigrowali z Niemiec z komendantem Machsem na czele, komisja rządząca Zagłębia Saary uznała za akt szczególnej niesubordynacji.

Kierowników tego wystąpienia komisarza policji kryminalnej Beckera i urzędnika Backesa zawieszono w urzędowaniu. Biura ich zostały opieczętowane. Obu wytoczono postępowanie dyscyplinarne z wnioskiem o wydalenie ze służby. Trzech dalszych członków policji przeniesiono na inne stanowiska. Wszystkich podwładnych urzędników poddano przesłuchaniu.

Angielski członek Komisji rządzącej Knox zastrzegł sobie wydanie dalszych zarządzeń w celu zabezpieczenia dyscypliny w szeregach policji Zagłębia. Równocześnie komisja rządząca zarządziła rozwiązanie niemieckiego związku urzędników policji Zagłębia Saary za niedozwoloną działalność o charakterze politycznym.

W odpowiedzi na to zarządzenie pozostałych członków niemieckiego frontu zagrozić miano, iż w razie ukarania narodowo-socjalistycznych członków policji oskarżonych o niesubordynację zorganizowaną zostanie strajk na terenie całego Zagłębia Saary dla zaminifestowania solidarności z aresztowanymi.

Powstałaby wówczas w Zagłębiu sytuacja podobna do tej, jaka nastąpiła w roku 1919 z racji strajku w urzędach francuskiej okupacji.

Dr. M. ROZEN
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE LEZENIE ZŁYKŁÓW
II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-8.

Frontem do Kresów!

Akcja oświatowa Polskiej Macierzy Szkolnej

Nadeszło święto, dla którego mamy bodaj najwięcej sentymentu — Święto Narodowe Trzeciego Maja.

W dniu tym odbywa się zbiórka Daru Narodowego 3 Maja na prace oświatową Polskiej Macierzy Szkolnej.

Teren działalności tej ze wszechmiar pożytecznej instytucji obejmuje rozległe polacie kraju, działalność swą rozprzestrzeniając w woj. Warszawskim, Kieleckim, Łódzkim, Poleskim, Nowogródzkim, Wołyńskim, Białostockim i Wileńskim. Zwłaszcza na Kresach Wschodnich na odcinkach, gdzie narodowość polska jest najbardziej zagrożona, akcja Polskiej Macierzy Szkolnej musi przybrać na sile, wzmacniać tam dorobek kulturalny i rozszerzyć zasięg wpływów pozyskując dla swej pożytecznej działalności jak najwięcej ofiarnych jednostek.

Chcąc mówić o zagadnieniach kulturalno - oświatowych na Kresach Wschodnich trzeba w pierw uświadomić sobie co jest celem pracy polskiej na Kresach, jakie są tam nasze zadania i co uczynić zamierzamy.

Kresy były zawsze przesiąknięte kulturą polską, od szeregów stuleci do rozbiorów stanowiły nierozłączną część Państwa Polskiego, gdzie dzięki słabemu zaludnieniu i dużym obszarom, ludność centralnych prowincji emigrowała i tworzyła liczne polskie osadnictwo kresowe.

Tereny te zwane Kresami Wschodnimi, składające się dziś z 4-ch województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Wołyńskiego od wieków były terenem osadnictwa polskiego i pracy polskiej. Dzięki pracy tej i wielowiekowemu osadnictwu ludności polska stała się ludnością autochtoniczną i dlatego Polska ma obowiązek i interes narodowy utrzymania tych Kresów w swoim ręku. Musimy w dalszym ciągu utrzymywać kulturę polską, musimy przez promieniowanie tej kultury coraz więcej zbliżać te rany, jakie wpływom i rozwojowi kultury naszej zadała tam okupacja rosyjska.

Koła Polskiej Macierzy Szkolnej na obszarze Kresów skupiły wiele wartościowych ludzi, którzy rzetelnie i głęboko odczuwają wartość i potrzebę pracy Macierzy. Nie można jednak na tych obszarach liczyć na zwiększe-

nie wpływów finansowych. Godna podziwu ofiarność polskiego społeczeństwa kresowego w niedużym zaledwie stopniu zaspokajac może najniezbędniejsze potrzeby szkolne, oświatowe i kulturalne i to głównie w miastach i miasteczkach. Są jednak pałace potrzeby wsi kresowej w szczególności licznych osad kolonistów i osadników, które nie mogą być obojętne polskiemu społeczeństwu.

Mamy wiele rejonów bez szkół, ma my mnóstwo wsi — osad, których liczb dzieci, sięgające setki, pozostaje bez nauki. Bez kościoła i szkoły, podlegającemu się, co trzeba wyraźnie stwierdzić, wpływem niepolskiej mowy i kultury, wzrasta dziatwa polskiego pochodzenia, w warunkach groźnych jej wynarodowieniem. Jeżeli dziś w Polsce rozlega się wolańie, że żadne dziecko polskie poza granicami Rzeeczypospolitej nie może być pozbawione polskiej opieki kulturalnej i na fundusz szkolny zagranicą zbierane są składki, to temu głosniej wołać należy o pomoc i ratunek dla kresowych dzieci w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Dotychczasowa akcja Polskiej Macierzy Szkolnej najlepsze rezultaty dała na terenie woj. Wołyńskiego, które na ogólną liczbę 256 Kół Macierzy —

posiada 43 Kola, 34 czytelników-swiećlic, 210 bibliotek i 20 szkół powszechnych na ogólną liczbę 75 i 8 szkół za wodowych na ogólną liczbę 41. Na przykład taki Włodzimierz na Wołyniu prowadzi doskonale szkołę zawodową, bursę, przedszkole i bibliotekę i ma ambicję dotrzymania kroku miastom wojewódzkim.

Podobne rezultaty wykazała praca oświatowa P. M. S. na Polesiu, gdzie mimo złych dróg zdołano urządzić 152 wykłady dla 19.760 osób. To są szlachetne rekordy i piękne ambicje.

W dniu zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja całe społeczeństwo polskie powinno przyjść z pomocą szlachetnym poczynaniom P. M. S. i złożyć wniarę możliwości chociażby ów przysłowiowy „wdowi grosz”.

Z tych drobnych datków urośnie fundusz, który pozwoli zmniejszyć ilość okręgów bezszkolnych, podnieść poziom szkół powszechnych, polepszyć byt ofiarnego nauczycielstwa i pomóc pełnemu zasług społeczeństwu kresowemu.

Zespolenie Kresów w jeden jednako wo czujący i myślący organizm z resztą Polski, — to musi być celem pracy całego społeczeństwa polskiego w stosunku do Kresów.

UWAGA PANIE!

Cheć mieć gwarancję, żeby często deszcze wiosenne nie niszczyły waszej odzieży — to tylko osiągniecie to za pomocą trwałej odzieży **ZNANEGO APARATU PAROWEGO** ostatniego wyrazu techniki.

który uwalnia z ciężkiego kłopotu o piękną głowka **Tante**, bo też od sz. 10. trwałe odzieżie **Tante** odzieżie wodno-izolacyjnej, **MANICURE** **Farbowanie brwi i rzęs**

Warsz. Fryzjer Damski
"WACŁAW"
Al. Jędrzejki 24 w podw. na prawo.

**NABOŻENSTWO EKSPIJACYJNE
W BAZYLICE ŚW. PIOTRA.**

Miasto Watykańskie. — W kołach wa tykańskich panuje przekonanie, że pod koniec maja, prawdopodobnie w niedzielę 27-go, w bazylisce watykańskiej odbędzie się w obecności Ojca św. zapowiadane uroczyste nabożeństwo ekspijacyjne dla wynagrodzenia Bogu zniewagi, czynno rych Mu przez bezbożników wojujących. W czasie nabożeństwa mają być spiewane hymny netykoło faciniskie ale także we wszystkich językach dopuszczonych w liturgii Kościoła Wschodniego. Nadto odmawiane będą modły specjalne na in tencję krajów szczególnie narażonych na propagandę bezbożności. W loggi św. Weroniki będą wystawione relikwie pa syjne, a uroczystość zakończy błogosła wienstwo papieskie.

**Czerwona parada
w Moskwie.**

Moskwa. — Dzień 1 maja obchodziła komunistyczna Moskwa z największą okazałością, z prawdziwie rosyjską pompą i bolszewickim rozmachem.

Ranek dnia 1 maja szał entuzjazmu przybrał na ulicach Moskwy potężne roz miary. Wszystkie fabryki, wszystkie za kłady pracy stanęły, robotnicy wylegli na ulicę. Punktem kulminacyjnym uro czystości stała się olbrzymia defilada czerwonej armii na placu Czerwonym.

Parada ta przewyższała rozmiarami wszelkie dotychczasowe rewje wojskowe w Moskwie. Wzięły w niej udział oddziały wojska i przysposobienia wojskowego w liczbie około 30,000 ludzi, powyżej 600 czołgów oraz około 800 samolotów, wśród których przeważały ciężkie aparaty bom bardujące.

W paradzie wzięło udział 300 umundu rowanych członków austriackiego Schutz bundu, którzy niedawno wymigrowali z Austrii do Rosji sowieckiej.

Przed rewją komisarz wojny Woroszyłow wygłosił przemówienie, w którym wskazał na wspaniały rozwój czerwonej armii oraz na sukcesy ZSRR, w dziedzi nie polityki zagranicznej.

**PRZEWIDYWANY NEURODZAJ
W RUMUNJI.**

Wiedeń. — Z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński nosi się z zamiarem wstrzy mania eksportu zboża. Kierownicze koła agrarne uzasadniają zamiar ten fatalnym stanem zasiewów jesiennych, co wpłynie na znaczne zmniejszenie tegorocznych zbiorów.

**MILJONERZY POLSCY OSIEDLAJĄ
SIĘ WE FRANCJI.**

Lille. — Cztery rodziny polskie, które wygrały ostatnio na krajowej loterii fran cuskiej poważną sumę miliona franków, zamierzają opuścić osiedle górnicze Vie ux-Conde i nabyć posiadłości ziemskie.

**ZAKAZ WPUSZCZENIA TROCKIEGO
DO HISPANJI.**

Paryż. — Z Madrytu donoszą, że wła dzę tamtejsze rozesały do posterunków granicznych fotografję Trockiego z na kazem niedopuszczenia go na terytorjum Hiszpanji.



Pierwsza fotografia japońskiego następcy tronu. Akihito Tsungu no Miya po raz pierwszy ukazany światu na fotografii. Zdjęcie przysięgło obywateli, którego urodziny niedawno uroczystie obchodzili cała Japonia, oficjalnie dostarczone zostało przez rząd japoński prasie światowej.

Wiedeń obchodził uroczystie ogłoszenie nowej konstytucji

Wiedeń. — 1-go maja, w dniu ogłoszenia nowej konstytucji, były wszystkie do my w Austrii przybrane chorągwiami.

O godz. 8 rano odprawiona została w katedrze św. Szczepana uroczysta Msza św., na której obecny był prezydent Austrii Miklas, kanclerz Dollfus, członko wie korpusu dyplomatycznego i wiele o sobistości.

Następnie o godz. 10 rano złożyli dzie ci w liczbie około 50.000 hold kanclerzo wi Dollfussowi na stadionie wiedeńskim.

O godz. 11 przed południem wygłosił kanclerz przez radio programowa, w której nawiązując do proklamowania nowej konstytucji, podkreślił w szczególności jej charakter chrześcijański. Kanclerz starał się następnie wykazać, że konstytucja ta usankcjonowana zosta ła przez większość ludności.

W godzinach popołudniowych ruszył od strony ratusza, gdzie były ustawione trybuny dla prezydenta republiki, człon ków rządu i ciała dyplomatycznego ol brzymi pochód stanów.

Tuż przy trybunach ustawia się delega cja faszystów włoskich, która przyby ła specjalnie do Wiednia, przyjęta tu z wielkimi honorami.

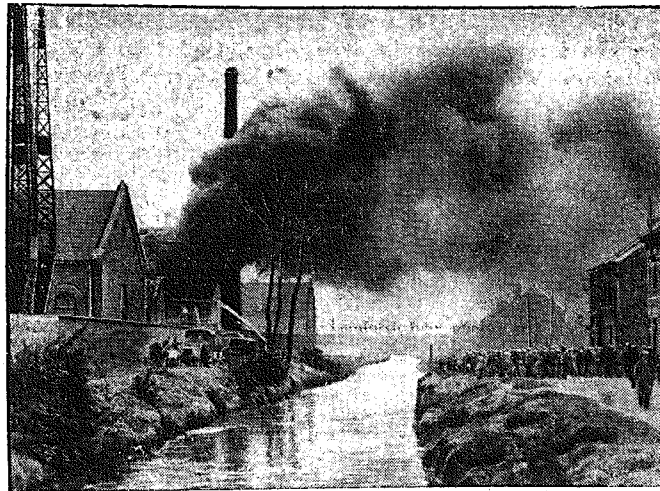
Pochód wyobrażał poszczególne stan y. Na przedzie kroczyli heroldowie, a

za nimi niesiono 140 chorągwi. Zakończe niem uroczystości były zabawa ludowa w Praterze oraz rozmaite imprezy kostju mowe z czasów starego Wiednia.

Z okazji proklamacji nowej konstytucji wydał prez. Austrii Miklas wielkie przyję cie, w którym wzięli udział: kanclerz, członkowie rządu oraz ciała dyplomaty cznego.

Przez całą noc ubiegłą pilnowały od działy wojskowe trybun, celem zapobie gania ewentualnym aktom sabotażowym. We wczesnych godzinach rannych roz rzucili socjaliści w wielkich masach na poszczególnych ulicach Wiednia na pery feriach miasta ulotki barwy czerwonej, zaopatrzonych w godło socialistów austriackich „trzy strzały”. Ulotki te miały treść następującą: „Ukradli nam wszystko, zdo bedziemy sobie to jednak z powrotem. Naprzód 1 maja do zwycięstwa”.

Także i hitlerowcy rozrzućili na uli czech papierowe swastyki, natomiast mo narchiści austriaccy złożyli w stóp pom nika burmistrza Wiednia z czasów obła żenia miasta przez Turków, Liebenber ga, dalej u stóp pomnika Radetzkiego, tu dzież arcyks. Karola wieniec laurowe o szarfach czarno-żółtych. Poza tem mo narchiści wystali do arcyks. Eugenjusza do Bazylei telegram hołdowniczy z okazji jego bliskiego powrotu do Austrii.



Strasznawy wybuch gazu w Belgji. W Louvain (Belgia) wydarzyła się straszliwa eksplozja gazu, przyczem zginęło wielu robotni ków i wielu zostało ciężko poranionych. Zdjęcie przedstawia pożar zbiorników gazu.

Japonja i Chiny łączą swe siły przeciw białym

Sensacyjne alarmy amerykańskiego dziennika

Waszyngton. — Dziennik „Washing ton Star”, który jako pierwsze pismo a merykańskie zamieścił znana deklarację japońska o przeciwstawieniu się Japonji wszelkiej ingerencji mocarstw zachod nich na Dalekim Wschodzie, przynosi drugą niemal sensacyjną wiadomość swe go korespondenta w Tokio, który donosi o tamtej konferencji, jaką odbył przed kilkoma dniami japoński minister spraw zagranicznych Hirota z pełnomocnikami rządu Czang-Kaj-Szeka. — Tematem tej konferencji miało być — wedle inform acyj dziennikarza amerykańskiego — uz godnienie linii politycznych Chin i Japo nji oraz utworzenie jednolitego frontu chińsko-japońskiego przeciwko ingeren cji mocarstw zachodnich na Dalekim Wschodzie.

Jak się korespondent „Washington Star” z wiarygodnego źródła dowiaduje, konferencja ta doprowadzić miała do cał kowitej jedności poglądów obu stron, przyczem jednak postanowiono, że dla zachowania pozorów Chiny w dal szym ciągu będą manifestowały swoją solidarność z mocarstwami zachodnimi przeciw zapędom hegemonistycznym Japo nji.

Agenci ci dążą wszelkimi środkami do wytworzenia wśród różnych szczepów azjatyckich wrogich nastrojów przeciw ko władzom kolonialnym białych mo carstw. Zdaniem pisma również ostatni strajk tkaczy w Bombaju, który przybrze ra coraz bardziej niepokojący charakter

i rozmiary, jest bezpośrednio dziełem o wych agentów japońskich.

Komentując powyższe sensacyjne wi adomości swego korespondenta „Washing ton Star” podkreśla, że wobec dokony wania się tak doniosłej przemiany nastro ju na Dalekim Wschodzie, mocarstwa zachodnie zmuszone będą przedsięwzięć w tempie przyspieszonym wspólną akcję dla ochrony swoich interesów na konty nencie azjatyckim.

Równocześnie „Washington Star” do nosi o niezwykle ożywionej działalności armji agestów japońskich, pozostających na żołdzie rządu japońskiego, wśród lud ności Sjamu, Kochinchiny, Archipelagu Malajskiego a nawet Indji brytyjskich.

**OSTRE WYSTĄPIENIE AMERYKI
PRZECIWI JAPONJI.**

Nowy Jork. — Rząd Stanów Zjedno czonych postanowił utrzymać wszystkie swe prawa w stosunku do Chin i nie do puścić tam do hegemonji japońskiej. Sekretarz stanu Hull oświadczył wczoraj wieczorem, że ambasador amerykański w Tokio Grew wręczył min. spraw zagr. Hirocie deklarację, przedstawiającą sta nowisko Ameryki. Rząd amerykański oświadcza wyraźnie, że nie zamierza py tać się o pozwolenie Japonji w sprawie udzielania kredytów lub dostarczania na terjału wojennego Chinom. Stanowisko Stanów Zjednoczonych w przeciwień stwie do stanowiska Anglii jest w tej kwestji nieustępliwe.

**ZUCHWAŁA UCIECZKA z WIEZIENIA
KOMPANÓW DILLINGERA.**

Columbus (Stan Ohio). — W wiezi eniu w stanie Ohio trzech osadzonych pod sil ną strażą bandyci, członkowie bandy Dil lintera, oczekujący wyroku śmierci, po traśli w niewyjawniony dotychczas spo sób zdobyć rewolwery, pod groźbą któ rych zmusili jednego z dozorców do przy stawienia drabiny do muru (!) przez któ ry następnie dostali się na wolność.

Tu bandyci skradli samochód, ucieka jąc w nim w kierunku Marysville. Po drodze zamienili samochód ten na inny, celem zmylenia pościgu i rzeczywście dotychczas nie udało się policji wpaść na trop zbiegów.

**Kolonja czy państwo
żydowskie w Angoli—**

Londyn. — Według doniesienia „Daily Herald” wkrótce zostaną ukończone ro kowania w sprawie kolonizacji żydów w kolonji portugalskiej Angoli. Równocze snie podaje dziennik sensacyjny brzmia cież wiadomości, jakoby rokowania te prowadzone w Lizbonie dotyczyły utworzenia w Angoli albo samodzielnego państwa żydowskiego, podporządkowanego Lidze Narodów, albo też osiedlenia tam żydów w charakterze kolonistów. Portugalia sprzeciwia się ma utworzeniu samodziel nego państwa żydowskiego.

Wyniki tych rokowań mają zostać o głoszone już w śróde przez komisarza e migracyjnego Mac Donałda, który nosi się podobno z planem rozpisania głównie w Ameryce wielkiej pożyczki koloniza cyjnej. Zauważyć należy, że w sprawie żydowskiej kolonji w Angoli toczyły się już po śmierci Herzla rokowania pomie dzy ówczesnym rządem portugalskim, a li teratem żydowskim Zangwillem. Rokowa nia te wówczas rozbiły się.

**Wielki pochód
„Święta Pracy Narodowej” w Berlinie.**

Berlin. — Cała Rzesza niemiecka ob chodziła uroczystość i z właściwym Niem com rozmachem ustanowione przez rząd narodowo-socjalistyczny „święto pracy narodowej”. Stołica Niemiec toniła w morzu flag i od najwcześniejszych godzin porannych ulice miasta przepięknie by ły tysiącami tłumami, kierującymi się w stronę Lustgartenu, gdzie o godz. 9-ej odbyła się oficjalna inauguracja święta zakończone defiladą oddziałów Reichswe hry, garnizonu berlińskiego oraz oddzia łów sztumowych i sztafet ochronnych.

Na specjalnych trybunach zbrali się członkowie rządu Rzeszy i corpore z kanclerzem Hitlerem na czele, gaczelny dowódca Reichswehry gen. Blomberg wraz z członkami sztabu generalnego o raz attachés wojskowi państw obcych. Defilada oddziałów wojskowych i bojówek trwała przeszło trzy kwadranse.

O godz. 10-ej kanclerz Hitler i min. propagandy Goebbels udali się do pałacu sportowego, gdzie odbyła się uroczy sta akademja dla młodzieży szkolnej.

Punktem kulminacyjnym jednak naro dowego święta pracy była olbrzymia ma nifestacja na lotnisku w Tempelhofie, gdzie miało być zebrańnych przeszło 2 mi ljony osób.

Punktualnie o godz. 4-ej po poł. nadje chał samochód z kanclerzem Hitlerem, któremu towarzyszyli ministrowie Goe-



Król Sjamu w Londynie. Król Prahańdijpok składa wieniec na grobie ni gelskiego. Nieznane go żołnierza w Londynie.

riąg i Goebbels, witani burzą oklasków i okrzyków „Heil”.

Jako pierwszy wstąpił na honorową trybunę min. Goebbels. Kolei długie przemówienie wygłosił kanclerz Hitler, owa- cynnie witany przez tłumy.

ROZRUCHY W BRUKSELI

Bruxela. — Ubiegłej nocy doszło na przedmieściach Brukseli do burzliwych awantur, wywołanych przez elementy wyrotowe.

Na przedmieściach około północy po- częły gromadzić się tłumy rozagitowa- nych robotników, którzy zwracając się pod- em usiłovali przemaszeraować przez u- lice śródmieścia.

Silne oddziały policji pieszej i konnej stanęły naprzeciw pochodowi, z którego zaczęły spadać się w kierunku policji ka- mienie.

Doszło do ostrego starcia, w wyniku którego kilkunastu demonstrantów zo- stało poważnie poturbowanych. Rozpro- szeni demonstranci gromadzili się ponow- nie w mniejszych grupkach w różnych dzielnicach miasta, wzbudzając tumulti i awantury.

Drobniejsze starcia z policją trwały przez całą noc i dopiero w godzinach po- rannych w mieście zapanował względny spokój.

Zamiast rewolucji

„święto konwali” we Francji.

Paryż. — Zamiast zapowiedzianej przez komunistów na dzień wczorajszy rewo- lucji, 1 maja przeszedł jako święto kon- wacji, które w tym dniu sprzedawano tar- dycyjniam zwyczajem w olbrzymich ilo- ściach na ulicach Paryża.

Robotnicy nie odpowiedzieli w 90 proc. na gwałtowne wezwania do strajku pro- kłamowanego przez skrajne lewicowe syndykaty. Do godziny 18-iej jako jedyny incydent należy zanotować przecięcie drutów telegraficznych w okolicy Dieppe oraz bójki między socjalistami i komuni- stami w Lille i aresztowanie kilkadzie- sięciu osobników, w tem pewnego posta- komunistycznego za terroryzowanie ro- botników, podających do pracy.

Poważniejsze zamieszki wybuchły do- piero po godzinie 18-iej w Alfortville pod Paryżem, w wyniku których 5 osób od- niosło rany w starciu komunistów z polic- ją. Wobec obawy wywołania rozruchów przez komunistów w ciągu nocy zalecono specjalną czujność wzmocnionym od- działom wojska i policji, skoncentrowa- nym w Paryżu i w ośrodkach przemy- słowych.

W miejscowości Nantes, w której komu- niscy sprowokowali w ostatnich dniach szereg krwawych zajść, panuje atmosfera stanu oblężenia. Wojsko i policja za- mykają główne arterie dzielnic robotni- czej, rewidując przechodniów i legitymu- jących ich.

W godzinach wieczornych rozszły się alarmujące pogłoski, że komuniści w Nan- tes oczekują posiłków z Paryża, które miał przyprowadzić komunista Doriot.

MARSZ. PETAIN PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY.

Paryż. — „L'Information” donosi, że min. wojny marszałek Petain zamierza w niedługim czasie udać się do Warszawy.

Bankructwo wielkiego banku w Szwajcarii.

Genewa. — Jeden z największych ban- ków szwajcarskich, Szwajcarski bank dy- skontowy zawiesił w poniedziałek wy- płaty.

Znalazłszy się w zeszłym tygodniu w trudnościach płatniczych, bank zwrócił się do uczestników planu reorganizacyj- nego, przyjętego ubiegłego roku o wpa- czenie obiecanych wówczas sum. Na pod- stawie tego planu rząd federalny szwa- jcarski miał wpłacić 10.000.000 fr. szw., główny Bank szwajcarski 15.000.000. Jed- nakże większość socjalistyczna nowego rządu odmówiła wykonania zobowiązań, przyjętych przez rząd poprzedni. Tem- samem upadły również zobowiązania in- nych uczestników planu reorganizacyj- nego. W ciągu ostatnich 2 lat bank spłacił wierzycielom 330.000.000 fr.

Jest on jeszcze dłużny około 120 milio- nów. Aktywa mają przewyższać pasywa. Zawieszenie wypłat wywołało w kraju wielkie wrazenie.

MARSZAŁEK PIŁSUDESKI W WILNIE.

Wilno. — Wczoraj pociągami osobo- wym o godz. 18 m. 40 przybył do Wilna Marszałek Piłsudski i zamieszkał w pa- łacu reprezentacyjnym. D czasie pobytu

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim którzy oddali ostatnią postugę drogi nam zwiłkom ś. † p.

ANTONIEGO PLAZE

okazując tyle współczucia i trudu, składają z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać”

Zona, dzieci i rodzina.

W piątek dnia 4-go maja b. r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego i najdyszapomnianego Meza i Ojca ś. † p.

STANISŁAWA RETERSKIEGO

odprawione zostanie za spokój Jego duszy Nabożeństwo żałobne w kościele Katedra- lnym o godz. 8 rano, o czym zawiadamiają krewnych i życzliwych pamięci Zmarłego

Zona i synowie.

W Wilnie przeprowadził gry wojenne. NAGRODĘ LITERACKĄ m. WARSZA- WY OTRZYMAŁ SZYMON ASKENAZY

Warszaw. — W poniedziałek odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagro- dy literackiej m. stoł. Warszawy.

Ogółem zgłoszono 9 kandydatur. A mia- nowicie Askenazego, Grubińskiego, Hła- kawiczówny, Wyzkiowskiego, Mirjama, Słonimskiego, Świętochońskiego, Wie- rzyńskiego i Wiktora. Większością głos- sów nagroda została przyznana Szymo- wi Askenazemu. Nagroda wynosi 5.000 złotych.

ś. † p.

Antoni Strzelecki

Absolwent Szkoły Przemysłowo Handlowej w Częstochowie.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dn. 1-go maja 1934 roku, przeżywszy lat 21.

Wyprawdzenie zwłok z domu żałoby przy ul. św. Brzózki 13 do kościoła paraf. w Białowie, odbędzie się d. 3. bm. o godz. 4 pu.

Na amuntno te obrzędy zaprasza wszystkich kolegów i przyjaciół zmarłego

RODZINA.

Przebieg święta robotniczego

w Warszawie i w innych miastach

Starcia i aresztowania w stolicy, Będzinie i Wilnie

Warszawa. — W dniu wczorajszym z okazji 1-go maja odbył się w stolicy szere- g pochodów i wieców robotniczych. Poszczególne organizacje zebrały się na placach miasta, wyznaczonych na miej- scu zbiórk.

Na pl. Teatralny przybyli organiza- cje P. P. S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej w liczbie około 4.500 osób z 71 sztanda- rami organizacyjnymi, 10 orkiestrami i transparentami. Na Starym Rynku o- godz. 11.30 zebrał się członkowie Z.Z.Z. z orkiestrami i transparentami w liczbie około 2.500 osób. Na placu Grzybow- skim o godz. 11-tej zgromadzili się człon- kowie PPS-CKW w liczbie około 4.000 osób, do których następnie przyłączył się pochód Bundu, liczący około 2.000 osób.

Z miejsc zbiórki wyruszyli między godz. 11—12 na miasto pochody, które przeszły ulicami według ustalonej trasy. Większość fabryk i zakładów przemy- słowych w stolicy była czynna. Tramwa- je i autobusy po przejściu pochodów wy- ruszyły na miasto.

Przez cały czas spokoju nie zakłóco- no, jedynie od czasu do czasu w boc- nych uliczkach, a szczególnie w dzielni- cy żydowskiej, zbierały się grupki komu- nistów, wnosząc antypaństwowe okrzy- ki. Na widok policji zebrani pierzchali.

M. in. na ul. Nowolipki zebrała się gru- pa komunistów, a kiedy do zebranych zbliżyło się kilku policjantów, wywołując do rozejścia, z tłumu posypały się kawałki cegieł i kamienie. Jeden z policjantów został przytem mocno zaatakowany przez kilku komunistów. Policjant dał kilka strzałów na postrach, a w końcu zmuszo- ny był użyć broni w stronę atakujących. Strzały zmusiły demonstrantów do uciecz- ki. Jedna z kul zraniła 19-letniego Icka Adlera.

Przy zbiegu ul. Pańskiej i Wroniej gru- pa osobników napadła na idący pochód komunistów, złożony z 500 osób. Komu- niscy bronili się laskami. Przybycie poli- cji zapobiegło krwawej awanturze. Ucze- stnicy pochodu komunistycznego zbiegli.

Na placu Bankowym policja rozepdziła pochód komunistów. Komuniści maskowa- li się idąc pod znakiem Bundu. Siedem osób aresztowano.

Na ulicy Elektoralnej wynikała bójka między komunistami a bojówką Bundu. Bójka trwała dłuższy czas i zakończyła się zwycięstwem bojówki Bundu. Kres a- wanturze położyła policja. Ranne zostały lekko dwie osoby.

W Jablonie pod Warszawą utworzył się pochód komunistów. Przdownik Jó- zef Dzieman pochód rozepdził. W czasie interwencji padły kamienie z tłumu, przyczem przodownik ranny został w głowę. Ranny policjant wyjął rewolwer i dał kilka strzałów, raniąc w nogę 30-let- niego Stanisława Osiewicza. Rannych przewieziono do Warszawy.

W Krakowie, Katowicach, w miastach

Zagłębia Dąbr., Lwowie, Poznaniu i Wil- nie odbyły się również pochody 1-majo- we i naogół miały przebieg spokojny, do- starc doszło jednak w Będzinie i Wilnie.

Komuniści w Zagłębiu Dąbrowskiem wystąpili w szeregu miejscowości z pró- bami pochodów, przyczem doszło do in- cydentów. Koło Dańkówek policja roz- prosiła demonstrację komunistów, ar- estując kilka osób. W Będzinie rozpro- szono pochód żydowski lewicy socjalisty- cznej.

W Wilnie na akademję P. P. S. w sali miejskiej przedostał się grupa rozwią- zanego za działalność komunistyczną związku robotników budowlanych. Człon- kowie tej komunistycznej organizacji wszczęli awanturę i zaczęli wznosić o- krzyki antypaństwowe. Straż porządko- wa P. P. S. wszczęła z antypaństwowca- mi walkę i wyparła komunistów na ulicę.

Po wyparciu komunistów z sali miej- skiej, uczestnicy opuścili lokal i ustawili się na ulicy Ostrobramskiej, skąd ruszył pochód biorąc na drodze uczestni- ków akademji Poale Sjon. W czasie po- chodu znów pewna grupa komunistów u- siłowała wedrzeć się do środka, jednakże została wyparta. Pochód ruszył nastę- pnie w spokoju, przeciągając ulicami Wiel- ką i Zamkowa, oraz przez część ul. Mickiewicza. Przy zbiegu ulic Wileńskiej i Jagiellońskiej pomiędzy uczestnikami po- chodu bundowcami a grupą młodzieży polskiej doszło do starcia. Policja szybko interwenjowała, wybito kilka szyb. Poli- cja aresztowała 8 uczestników zajścia. Wśród aresztowanych znajdują się trzech studentów uniwersytetu. Około ul. Kijow- skiej ponownie doszło do starcia pomię- dzy Poale Syjonistami, Bundowcami a o-

wą grupą młodzieży polskiej. — I w tym wypadku interwenjowała policja. Łżejsze okaleczenia odniosło kilka osób. Ogółem aresztowano 38 osób.

OSZUKAŁ WIELU KUPCÓW I CHCIAŁ UCIEC...

Sosnowiec. — Wskutek doniesień wielu kupców z różnych miast Polski prze- padała policja dochodzenia o oszustwa przeciwko firmie Abraham Genendel- mann który pobral rozmaitych towarow u wielu kupców na około 50.000 zł, i wysta- wił długoterminowe weksle, płatne czę- ściowo w kwiatni. Bezpośrednio przed płatnością Genendelmann ogłosił niewy- płacalność i wysprzedawszy sklep, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Jako podejrzanych o współudział w oszustwie zatrzymano: żonę jego, Ryfkę i brata jej, Dawida Lisa.

Samolot wojskowy

wpadł do Wisły pod Grudziądem.

Toruń. — Dnia 30 kwietnia o godz. 15 pomiędzy Grudziądem a Nowem wpadł do Wisły samolot wojskowy z lotniczej szkoły strzelania i bombardowania w Gru- dziądzu wraz z pilotem, chorążym Jur- kiem i obserwatorem, kapitanem Wł. Jorkornym.

Przyczyną wypadku był niski lot pónad wodą, wskutek czego koła samolotu ude- rzyły o powierzchnię rzeki, co spowodowa- ło katastrofę.

Pilot Jurko zdołał się uratować i przy- płynął do brzegu, zaś kpt. Pokorny wyrzu- cony został z samolotu do Wisły i utonął.

Zwłok kpt. Pokornego dotychczas nie- zdolano odnaleźć. Samolot przy pomocy ludności został z wody wydobyty i zabez- pieczony do czasu przybycia wojskowej komisji sądowej.

Samolot wskutek uderzenia o wodę zo- stał częściowo uszkodzony.

POMOGLI ZAMORDOWAĆ PRZYJACIELA ŻONY.

Lublin. — Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Jana Marka, brata jego Marcina, oraz Andrzeja Barana, mieszkawców Nałęczowa, oskarżonych o zamordowanie członka ich szajki złodziej- skiej Józefa Bernieca.

Jan Marek, zazdrośny o żonę, namowił swych kompanów, by mu pomogli zgła- dzić rywala. Przed kilku miesiącami Ber- niec padł na łakach pod Nałęczowem, zabity przez swych towarzyszy. Sąd ska- zał inicjatora tej zbrodni Jana Marka na 12 lat więzienia, zaś wykonawców Mar- cina Marka i Andrzeja Barana po 15 lat więzienia.

Na święto Królowej Korony Polskiej

Przetrawaś wieki, o Pani!
Kosciół Twój naszą Opoką...
My, Twój wiarę poddani,
Cziny Cię wiarą głęboka...

I nie odstąpi od Ciebie
Naród Twój Polski, oddany...
Tyś nam Królową jest w niebie
I Królem Syn Twój kochoany!

Za Twoją taską świat cały,
Zażdrośnie okiem spoziera, —
Zę Polska, stojąc u chwały,
Na Twój się wierze opiera...

O różnych zle są zamlary
Iściennych wrogów, doznają kłesł..
Bo póki siła w nas walry,
Naród Twój będzie zwycięskł..

A. M.

KRONIKA

Częstochowa

3

MAJA

Czwartek

Dziś — Królowej Kor. Polsk.
Jutro — Znalez. Krzyża św.
Wschód słońca o godz. 4,15
Zachód " " 19,07

Kalendarzyk historyczny:
Ogłoszenie Konstytucji
1791 r.

— Święto Królowej Korony Polskiej.

Na dzień dzisiejszy łącznie ze Świętem Narodowym 3-go Maja przypada święto Królowej Korony Polskiej, które obcho- dzone jest szczególnie uroczystość na Ja- snej Górze, u tronu Królowej naszej i Pa- ni, gdzie też odprawione zostaną solenne nabożeństwa.

— Transmisja radiowa nabożeństwa z Jasnej Góry. Dzisiejsze uroczyste na- bożeństwo z Jasnej Góry, odprawione z okazji Święta Narodowego o godz. 10-iej r., jak również kazanie, które wygłosił ks. Henryk Weryński, rasyńska stacja na- dawcza transmitować będzie na wszyst- kie rozgłosnie.

— Uroczyste zakończenie kursu sióstr Polsk. Sz. Krzyża. Dnia 10-go maja r. b. o godz. 10-iej w Katedrze św. Rodziny odprawione zostanie nabożeństwo, jako zakończenie kursu sióstr Polsk. Sz. Krzy- ża. Po mszy św. odbędzie się w sali Ka- tedralnej uroczyste wręczenie świadectw absolwentkom kursów sióstr pogotowia san. Polskiego Czerwonego Krzyża.

— Ferje letnie w szkołach od 15-go czerwca. Minister oświaty postanowił, że rok szkolny zakończy się z dniem 15 czerwca. Czasokres od 15 do 22 czerw- ca ma być przeznaczony na przeprowa- dzenie egzaminów dla nowych kandy- datów.

— Od Redakcji. Z powodu przypadają- cego na czwartek Święta Narodowego 3-go Maja następnym numer naszego pi- sma ukaże się w piątek o zwykłej porze. Dzisiejszy numer „Goiica Częstochow- skiego”, pięknie i bogato ilustrowany, za- wiera 8 stronice druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— Majowe nabożeństwo. Z dniem wczorajszym we wszystkich świątyniach miejscowych rozpoczęły się czci Najświętszej Marii Panny nabożeństwa majowe, które przez cały miesiąc odprawiane będą w godzinach wieczornych.

Nabożeństwo to wzięło początek przy końcu XVIII w. we Włoszech, kiedy to większość wiernych, zasmucona bluznierstwami przeciwko Bogu i zgersemieniem, które wzrastało i nowej nabierało sily z powracającą piękną porą wiosenną, powzięła myśl prześlania gniewu Bożego i pociągnięcia z niego. Zwrócił się przede wszystkim do Najśw. Marii Pannie i w czasie gdy inni w swoich, rzkoczonych willach, wniejących zapachem róż, występnych uciech szukali ci — zanosił najwniojsze i najczulsze modły przed ołtarzem Bogarodzicy-Marii.

Przez cały miesiąc maj w Polsce, gdzie Najśw. Marię Pannę — lud zowie Krolową Korony Polskiej, przy ołtarzach i figurach przydrożnych pięknie przybranych w zieleń i kwiecie unoszą się słowa Litanji Loretanjskiej oraz wzbija się w błękit majowego nieba przeliczna pieśń „Chwalcie łaki umajone, góry, doliny zielone”...

Przy okazji należy zwrócić uwagę, że o ile w latach ubiegłych ołtarze, przy których odprawiane są te piękne nabożeństwa majowe, tonęły w morzu kwiecie, to dziś tego nie widać. Należy przypuszczać że mieszkańcy pobliskich kościołków postarają się o odpowiednie przystrojenie ołtarzy w kwiaty, o które w miesiącu maju nie jest tak trudno.

— Pielgrzymka sodalicyjna. Zapowiadana przez nas pielgrzymka sodalicyjna z holmem do grobu Krolowej Jadwigi w Krakowie i do Kalwarii Zebrzydowskiej znalazła żywy oddźwięk wśród społeczeństwa katolickiego. Liczne zgłaszających się zapisywano w punktach u prefekta Z. Glicego, ul. Dąbrowskiego 37, u prefekta W. Iwńskiego w kancelarii par. św. Zygmunta, w sklepie pp. Jastrzębskich, Al. N. M. P. 22, i w aptece p. Wlośńskiego ul. 7-miu Kamienic. W tychże punktach zapisy przyjmować się będzie jeszcze do 5 b. m.

W hołdzie prochom

Stefana Czarnieckiego.

Wycieczka Związku Oficerów Rezerwy i inteligencji do Czarnicy.
Jak się dowiadujemy, Z. O. R. w Częstochowie organizuje w niedzielę, dnia 20 bm., jednodniową wycieczkę do Czarnicy, celem złożenia hołdu prochom hetmana Stefana Czarnieckiego.

W wycieczce tej wezmą udział oficerowie rezerwy wraz z rodzinami oraz sympatycy idei uczczenia hetmana Czarnieckiego.

Częścią programu wycieczki jest zabranie grudki ziemi z terenu Jasnej Góry i złożenie jej w mauzoleum w Czarnicy. Oficerowie rezerwy nie wątpią, że pierwsza wycieczka do Czarnicy osiągnie zupełny sukces i zgromadzi szersze sfery miejscowego społeczeństwa.

Goście poza złożeniem hołdu prochom Bohatera będą mogli obejrzeć Czarnicę wraz z jej starymi lipami, które pamiętają czasy Czarnieckiego; tamże jeden z członków Zarządu Koła Z. O. R. wygłosi przemówienie o hetmanie Czarnieckim.

Blizszych informacji o wycieczce udzieli namy czytelnikom po otrzymaniu przez Z. O. R. odpowiedzi z Dyrekcji PKP. w Warszawie, dotyczącej zniżki kolejowej, która prawdopodobnie wyniesie 75 proc. normalnej taryfy osobowej.

— Odpust św. Florjana w Kamienicy Polskiej. W nadchodzący piątek z okazji uroczystości św. Florjana przypada odpust w pobliskiej Kamienicy Polskiej, gdzie uroczystość ta obchodzona będzie jako zwykłe święto parafialne. Nie mniej jednakże odpust św. Florjana uczi ludność katolicka całej okolicy najbliższej, śpięzając licznie do Kamienicy Polskiej na tradycyjny odpust Patrona od ognia.

— Zebranie przedwyborcze w Stow. Kupców Polskich. W sobotę, dn. 5 b. m., o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich (III Aleja 46) odbędzie się walne zebranie członków Stowarzyszenia wraz z Sekcjami, celem omówienia sprawy wyborów do Rady Miejskiej.

Jednocześnie na zebraniu tem p. Marian Wolski wygłosi referat p. t. „Obrona podatkowa”.

DZIŚ, w czwartek w Związku Pań Domu WIECZÓR TOWARZYSKI z tańcami.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom męża i ojca
s. t. p.
WŁADYSŁAWA SZMIGULSKIEGO
a w szczególności Wielobnemu Duchowieństwu, ks. Patrzykowi i ks. Kiwaczowi, przyjacielom i znajomym oraz kolegom Zmarłego składamy z głębi żoblatego serca „Bóg zapłać”
Żona i córka.

s. t. p. MARJA SZTANCIŁOWA
Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 1-go maja 1934 roku, przytęszyła lat 64.
Wyprawdzenie drogiem nam zwłok z domu łaloby przy ul. Narutowicza nr 10 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 8-go maja o godz. 3 po poł., skąd pogrzeb na cmentarzu na Kulach.
Na smutny ten obrzęd zapraszają nieutuleni w żalu
SYNI I STNOWA.

— Tombola-bridge w Kasynie Oficerskim 7 p. a. l. W sobotę, dn. 5 b. m., w Kasynie Oficerskim 7 p. a. l. na Zaciszu odbędzie się nader urozmaicony wieczorek towarzyski p. n. „tombola-bridge”, urządzony staraniem Zarządu Filji Koła „Rodziny Wojskowej”. Wejście za zaproszeniami, początek o godz. 8-jej wiecz.

Znaczący należy, że dochód z wieczoru przeznaczony jest na urządzenie kaplicy w koszarach 7 p. a. l., budowę której dzielnicy Zarząd już rozpoczął. Dla tak wzniosłego celu urządzenie imprezy dochodowe Zarządu niezawodnie znajdują też większe poparcie wśród szerokiego kół miejscowego społeczeństwa.

Kursy dla lekarzy

Realizując stopniowo program swej działalności, Zarząd Oddziału Częstochowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje tygodniowy kurs dla lekarzy z dziedziny ratownictwa i obrony przeciwgazowej. Wykłady na kursie odbywać się będą w dniach od 8 do 14 maja.

Dnia 27 maja od godz. 11.30 rozpocznie się egzamin. Kierownikiem kursu będzie lekarz powiatowy p. dr. Witold Siciarz, wykładawcami pp. major dr. Bolesław Bartenbach i dr. Daniel Jastrzębski z Państwowego Instytutu Gazowego w Warszawie, instruktor powiatowy LOPP p. Strzelecki i instruktor PCK. p. M. Ciszewski.

Program kursu obejmuje: Klinika uszkodzeń gazowych (zatrucia gazami duszącymi, drażniącymi, o działaniu ogólnie trującym, gazy bojowe parzące), organizacja ratownictwa ludności cywilnej, organizacja drużyn ratowniczych PCK., obrona

przeciwgazowa. W myśl zarządzeń władz centralnych powyższy kurs obowiązani są przejść wszyscy ci lekarze, którzy poza prywatną praktyką reflektują na zajmowanie posad lekarzy szkolnych, w ubezpieczalniach społecznych i innych instytucjach państwowych czy też samorządowych.

Pomimo znacznych kosztów, jakie pociąga za sobą organizacja powyższych kursów, kurs ten będzie bezpłatny ze względu na wydatną współpracę pp. lekarzy z PCK.

Po ukończeniu powyższego w najbliższych dniach taki sam kurs będzie zorganizowany przez Komisję Oddziałową Kół Młodzieży P.C.K. dla nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich. W kursie tem weźmie udział jedna osoba z każdej szkoły.

— Koncert „Pochodni” w Kamienicy Polskiej. W dzień Święta Narodowego 3-go Maja znany chór częstochowski „Pochodnia” przybywa do Kamienicy Polskiej, gdzie w Domu Ludowym dany będzie przezeń koncert (koło godz. 17-jej) na fundusz tamtejszego Oddziału „Strzelca”, który przygotowuje się właśnie do obchodu 10-lecia swego założenia.

— Zabawa w ogrodzie kolejowym. W dzisiejszy czwartek, o godz. 15-jej staraniem K. P. W. odbędzie się w ogrodzie kolejowym zabawa taneczna, uroczajco na wieloma atrakcjami i niespodziankami. Dochód z zabawy przeznaczony zostanie na cele kulturalno-oświatowe miejscowego Koła Kolejowego Przyp. Wojsk.

Zobęd, książki i przemian materiał utrzymują w porządku **Ziela Przechyszczające KARPIŃSKIEGO.**

Program obchodu Święta Narodowego 3-go Maja

OBYWATELE!

Rokrocznie od szeregu lat czcimy uroczystości akt Konstytucji 3-go Maja. Rokrocznie przypominamy sobie tę radosną chwilę duchowego zmartwychwstania Narodu Polskiego, w której okazał, że zdolny jest do długowiecznego życia i pełen najwytowniejszych sił, potrzebnych do rozwoju swego państwowego niepodległego bytu.

„Rozumni szaleem” i „jednością silni” stwórzmy w tym dniu Święta Narodowe go ze swych serc ławinę, która miłością Państwa i Ojczyzny porwałaby za sobą to wszystko, co stoi jeszcze obojętne lub niezdecydowane. Nauczenni tylokrrotnem smutnem doświadczeniem w dziejach naszej historii, że warcholstwo, brak jedności, w myśli i czynach oraz partyjność prowadzi Państwo do zguby, bierzmy wzór z wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, w której zjednoczyli się wszystkie umysły szlachetnie myślące — bez różnicy stanu i przekonania, by ratować ginącą Ojczyznę.

Rocznicą Konstytucji 3-go Maja niech

stanie się dniem radości i wyrazem konsolidacji wszystkich sił w pracy nad budową mocarstwowej wielkości naszego Państwa.

Konstytucja 3-go Maja — myśl myśli naszej — niech żyje!

Program obchodu.

Dnia 2-go maja, Godzina 20 — capstrzyk na placu ratuszowym z udziałem wojska, organizacji wojskowych i społecznych z orkiestrami.

Dnia 3-go maja, Godzina 10 — uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, po na bożenstwie defilada na placu ratuszowym; godzina 16 — koncerty: w Parku Staszica, na Zawodziu (Park Narutowicza), na Stradomiu i na Ostatnim Groszu. Od godz. 8-jej do 13-jej zbiórka na ulicach miasta na „Dar Narodowy” Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wszystkich obywateli miasta, organizacji i cechy, o jaknajliczniejszy udział w uroczystości 3-go Maja, oraz udekorowanie domów i przyozdobienie nalepkami okien proszą
Komitet.

Kierownictwo 6-cio klasowej Koedukacyjnej Prywatnej Szkoły Powszechnej **Zofji Wigurskiej-Folfasińskiej** ul. Staszica Nr. 10, telefon Nr. 16 - 12.
Podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1934 - 35 do wszystkich klas oraz **PRZEDSZKOLA.**
Kancelaria czynna codziennie od 9 - 12 i od 16 - 18, Dzieciom P. P. Wojskowych i Urzędników Państwowych przysługują znaczne ulgi.

Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa w Częstochowie, Aleja Wolności 17 Telefon 1665
posiada trzyletnie wydziały:

Slusarsko-mechaniczny, Elektromonterski, Stolarsko-meblowy.
Na kurs 1-szy przyjmuje się uczniów z 7 oddz. Szkoły Powszechnej lub 4 kl. gimn. Na kurs wstępny dopuszczalne niższe przygotowanie szkolne. Normalna opłata czesnego w przyszłym roku szkolnym wynosi 15.— zł. Uczniowie dobry zaletnie od postępów otrzymują automatycznie zniżkę czesnego do 5 zł. miesięcznie. Podanie o przyjęcie na kurs 1-szy i wstępny należy składać w sekretarjacie Szkoły począwszy od dnia 5 maja br. **DYREKCJA SZKOŁY.**

Rewja wojsk
Brzeg ostróg wepchnięty w drogę pęt, Błask wstęgi marszu w błonach. Tętent krwi.
Znow pochłonał, znow porwał, stopami rytm wybit w pochodzie potęgi i chwwały serc,
blizny soluszem oczów zagoił.
Hen z gór przybyli z pod gwiazd. Przybyli z dolin na zewi głosu tęczy,

od betonu i fal, z dusz dwoma kolorami, z wiara.
Chioneli chwicie szczek niezapomnianej odwagi krzepkili dloni: gdy w śpiewie tanlar ruszyli szeregi ławą, wśród braw, wśród przynych uczuć wykrzesanych z głębi lat
Ludomir Kucharski.

Przewalili w biegu — Na dluga ja z nimi bede dzis i intro wierzyl...
Ludomir Kucharski.

— Z teatru Kameralnego. W srode o godz. 8-jej wiecz. premiera świetnej, arcywesołej komedji Berra i Verneuil'a „Szkoła podatników”.

W czwartek o godz. 5.45 tylko jedno przedstawienie popołudniowe znakomitej komedji Kiedrzyńskiego „Ten i tamten”. Wieczorem o 8.30 po raz drugi „Szkoła podatników”.

— Zabawa ludowa na kolonie letnie. Staraniem polączonych Patronatów 1-go gimn. państw. im. H. Sienkiewicza, w nie dzielę, dn. 6 b. m. odbędzie się w parku Staszica wielka zabawa ludowa, polączana z bogatą loterią fantową, koncertem dwu orkiestr oraz konkursem piękności pań. Prócz tego organizatorzy przygotowują miedzi różnych atrakcji i niespodzianek, ku uciechu osób starszych, jak i młodzieży płci obojga.

Awanse urzędnicze

W dniu 30 ub. m. w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych przystąpiono do doręczania urzędnikom dekretów awansowych.

Ogółem awanse objęły z dniem 1 b. m. 15.000 urzędników. Największa liczba awansów przypada na niższe grupy uposażenia, mianowicie od grupy VII-jej do XI-jej. W Warszawie awansowano około 14 proc. ogólnej liczby obecnych awansów, reszta — a więc około 86 proc. awansów przypada na prowincję.

Ogółem grup uposażeniowych jest obecnie XII-ą awanse objęły wszystkie niższe grupy tak, że poważna liczba funkcjonariuszy najniższej — XII-jej grupy, plac, jest awansowana do XI-jej grupy.

— Obligacje Pożyczki Narodowej. Na zlecenie min. skarbu przystępuje polska wytwornia papierów wartościowych do druku obligacji Pożyczki Narodowej. Pożyczka będzie przypominać swym zewnętrznym wyglądem akcje Banku Polskiego. Z uwagi na to, że obligacje te będą imienne, na każdym papierze pożyczkowym będzie specjalna wolna pozycja na umieszczenie nazwiska posiadacza i jego adresu. Obligacje Pożyczki Narodowej będą drukowane na papierze ochronnym, by uniemożliwić wywabianie nazwisk, lub inne fałszerstwa.

Ciągnięcie 4-ro proc. premijowej pożyczki dolarowej

Wczoraj odbyło się ciągnięcie 4-proc. premijowej pożyczki dolarowej (serja III). Wygrane padły, jak następuje:

- Dol. am. 12,000 na n-r 1358325.
- Po 3,000 dol. na n-ry: 181032 1222526.
- Po 1,000 dol. na n-ry: 844238 819250 1469961 941154 174734 1393727 1188353 1248107 1163954 1266573 1161888 1154501 393495 650584 1476569.
- Po 100 dol. na n-ry: 714028 160480 364020 895303 1457764 1233382 1465576 1285408 1166213 679976 603204 423156 1328229 124301 590415 209678 1352189 1234084 158798 45382 240222 1276747 1439593 1270708 1115877 1137844 292814 1269761 777672 550029 720345 659927 865411 444676 1092303 1056199 106857 1485132 1131585 1108542 327915 626834 1091811 890809 307413 321504 64325 891580 638662 1000865 743077 881977 168279 949421 811321 1106564 832463 690552 606541 891342 463169 1308420 967914 501351 1315238 795103 298476 73766 824426 682664 506808 263282 613327 877222 1049718.

Miljonowe sumy plyną do Ubezpieczalni.

Jak donosi prasa warszawska, w ciągu lutego wpłynęło do tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej przeszło 80.000 złotych z opłat za porady lekarskie i lekarstwa. Suma ta zabrała się z tych małych 10-cio 20-to lub 30-to groszowych opłat, które

Dnia 3 maja otwarcie letniej kawiarni P. KARWOWSKIEGO III Aleja 65

Godzinnie od 5 g. po poł.
koncert kwartet dancing.

ubezpieczony musi obecnie wnosić za te świadczenia.

Luty jest najkrótszym miesiącem w roku, można więc przypuścić, że w innych miesiącach sumy te będą wyższe. Gdybyśmy jednak przyjęli, że będą takie same, to w ciągu roku Ubezpieczalnia warszawska zbierze z tych drobnych groszów wypłat milion złotych.

Taki będzie dochód tylko jednej Ubezpieczalni warszawskiej. Gdyby dochody innych Ubezpieczalni stały na tym samym poziomie, to w całym państwie musieliby ubezpieczeni zapłacić ubezpieczalniam za porady lekarskiej i lekarstwa od 60 do 70 milionów złotych!

— Na dochód sierotnica przy ul. Paulińskiej. W dniach 5, 6 i 7 b. m. w lokalu Tow. Przyjaciół Francji (Al. Kościuski 8) odbywać się będzie pokaz i sprzedaż prac wykonanych przez uczennice prywatnej szkoły zawodowej żeńskiej przy ul. Paulińskiej 12. Pokaz ten obejmuje prace z zakresu robót kościelnych, haftów dekoracyjnych i wykwinnej bielizny.

Na miejscu bufet obficie zaopatrzone w smaczne wyroby uczenie tejsze szkoły. Dochód przeznaczony zostanie całkowicie na utrzymanie sierotnica przy szkole i utrzymującego kilkadziesiąt dziewcząt bez żadnych opłat. Sądzić przeto należy, że impreza ta zasługująca na szerokie poparcie miejscowego społeczeństwa cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Wstęp 30 gr. dla młodzieży 10 gr.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.24 1/2.

— Nieostrożny cyklista. Roman Wajnberg, ul. Garibaldi 15, zameldował po liści, że w dniu 1 b. m. o godz. 14 przy ul. B. Joselewicza nieznaną rowerzystą najeżdżał na ojca jego Berka, który doznał zwichnięcia prawej ręki.

— Nagły zgon. Do swi Grodzisk, gm. Kamyk w dniu 29.IV.34 r. przyszedł na nocleg do gospodarza 61-letni starszulek Domalski Tomasz z Kutna, który szedł do swojego syna do Sosnowca i w nocy zmarł. Jak ustalono, śmierć nastąpiła z powodu dłuższej choroby żołądkowej.

I-sze ogłoszenie

ZARZĄD

Fabryki Przetworów Chemicznych „REDZINY”, S-ka Akcyjna, Rudniki - Rędziny, zawiadamia pp. akcjonariuszów, że w dniu 28 maja r. b., w poniedziałek, o godzinie 17, w Warszawie, przy ul. Czackiego Nr. 3/5, w gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich ma się odbyć Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy wspomnianej Spółki Akcyjnej z następującym porządkiem obrót:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat, uchwała o pokryciu strat za rok obrotowy 1933 i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
 - 2) Wybory członków Zarządu.
 - 3) Wybory członków Komisji Rewizyjnej i ustalenie ich wynagrodzenia.
 - 4) Wnioski pp. akcjonariuszów.
- Pp. akcjonariusze, posiadający akcje na okaziciela i nragący wziąć udział w zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, w Rudnikach-Rędzinach pod Częstochową, najpóźniej do dnia 21 maja r. b. swoje akcje lub zawiadzenia instytucji kredytowych, działających na mocy zatwierdzonych przez Rząd statutów, o złożeniu w nich akcii.

Kino „EDEN”, I Aleja 12.

Dzisiaj i dni następnych
Wielka rewelacja sezonu!
Pierwszy polski film zrealizowany przez amerykańską wytwórnię

Kocha.. Lubi.. Szanuje...
Najpogodniejszy film — określony perłą produkcji polskiej. Rekwizywa obadeli W rolach głównych: **Loda Halama, Eugeniusz Bodo Pogorzelski** i wielu, wielu innych!

NADPROGRAMY.

Szczegółowo w afiszach i programach. — — —
Uwaga! W czwartek 3-go, w sobotę 5 i w niedzielę 6 maja o godz. 12 pół w południe tylko po jednym przedstawieniu słynnego polskiego filmu

NA SYBIR...

W rolach głównych: **J. Smosarska, A. Brodzisz, B. Samborski.**
NADPROGRAMY. Ceny południowe.

— **Ujęcie wyrotowców.** W przeddzień obchodu pierwszomajowego kolo t. zw. „mostu Kacapskiego” policja zatrzymała dwóch osobników podejrzanych o działalność wyrotowców. Przy arestowanych w czasie rewizji znaleziono większą ilość bibuły komunistycznej. Komunistów osadzono w więzieniu na Zawodziu.

Dwa pożaru w powiecie częstochowskim.

W ub. poniedziałek o godz. 7-jej we wsi Rembielce Królewskie wybuchł groźny pożar, który strawił: dom kryty słomą oraz dach na obrze murowanej, stanowiące własność Drosika Stanisława, oraz dom drewniany kryty słomą własność Łyżniaka Piotra. Ogólne straty wynoszą około 3000 zł.

Wczoraj zaś o godz. 11.10 we wsi Anolesie na szkodę spadkobierców po Stanisławie Masionku spłonął dom z drzewa kryty papą, wraz z całym urządzeniem, oraz dach na obrze murowanej. Straty wynoszą około 1500 zł. Jak ustalono, to pożar powstał z zaproszonej iskry z parowozu.

Nadużycia podatkowe w Wieluskim Młynie Spółkowym.

Po ostatniej aferze podatkowej w fabryce „Lewlen” w Częstochowie, jak donoszą pisma, znów wykryto podobną aferę w pobliskim Wieluniu.

Oto przeprowadzona niespodziewanie przez urzędników skarbowych rewizja ksiąg handlowych i innych dokumentów w Wieluskim Młynie Spółkowym w Wieluniu ujawniła nadużycia na szkodę skarbu państwa, sięgające około 60 tysięcy zł.

W związku z wykryciem tych nadużyć aresztowani zostali główni winowajcy i współwłaściciele młyna: Abram Dawid Jakubowicz i Icek Herszberg.

Sędzia śledczy za zwolnienie do sprawy sądowej obu aresztowanych zażądał po 10.000 zł. kaucji od każdego.

Kronika sportowa

W dniu 3 maja b. r. rozegrane zostaną dalsze 3 mecze o mistrzostwo kł. A. Na boisku Stowarzyszenia o godz. 4.30 po poł. Brygada gra z Legią wieluska.

Na boisku Częstochowski Skra rozegra mecz z Częstochówką.

Victoria wyjeżdża do Zawiercia na mecz z tajejszą Wartą.

Z gier sportowych. Dalsze rozgrywki z soboty i niedzieli o mistrzostwo Podokręgu dały następujące wyniki:

Siatkowska klasa „C” Sokół II — S.M.P. 1:2 (31:41). Gra bardzo słaba. S. S. Związ. Podof. Rezerw. — Sokół II 1:2 (26:35). Gra z obu stron dość chaotyczna.

Klasa „B” Brygada — Sokół 2:0 (33:25). U Sokola widać znaczną poprawę. Brygada z ostabionym składem.

Brygada — Victoria 2:1 (30:13). Victoria w zdekompilowanym składzie przegrała gładko, szkoda że drużyna ta tak zamieniając siatkówkę.

Koszykowska klasa „C” Sokół II — IV S.M.P. 7:16. IV S.M.P. robi bardzo ładnie postępy i gra coraz czystwiej. Sokół jeszcze słaby zwłaszcza w rzutach.

S. S. Związ. Podof. Rez. — Sokół II 10:26. Gra Z. W. Podof. ostrą wpływającą z nieopanowania technicznego.

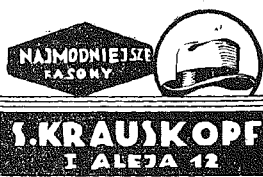
Klasa „B” Brygada II 13:38. Przewaga Brygady nad Sokolem znaczna. Na Stadionie Ogniska Obrony Niepodległości Brygada i Victoria rozegrały towarzyski mecz, koszykówki. Brygada w kompletnym swym składzie, a Victoria z trzema rezerwowymi. Przebieg meczu ze względu na gorąco nie tak żywy jak zwykle, między tymi rywalizującymi drużynami, niemniej jednak grany z ambicją. Victoria i tym razem podkreśliła tegoroczną swą formę i klasę i wygrała w stosunku 8:12. Najlepsi na boisku z Brygody, Lempieli, Szynkowiak i Glowacki.

Mecz bokserski Makkabi — Brygada. W sobotę, dn. 5 maja b. m. o godz. 8-jej wiecz. odbyła się sensacyjna zawody bokserskie pomiędzy dwoma rywalizującymi w boksie na terenie naszego miasta klubami Z.S.G. Makkabi i K.S. Brygada. Stawka tego meczu będzie moralne mistrzostwo Częstochowy i dlatego zawodnicy Makkabi i Brygady dołożą wszelkich starań, że by przyczynić się do zwycięstwa swych barw. Zainteresowanie zawodami doszło do tego stopnia, iż czynione są dość poważne zakłady. Zawody odbyła się na sali przy ul. Katedralnej nr. 13 (dawne teatr Rozmaitości). Prowadzić będzie były wielokrotny mistrz Polski obecnie trener P.Z.B. i sędzia Śl. Okr. Zw. Boks. p. Z. Weinde.

Wyjazd polskiej pięciarskiej reprezentacji do Ameryki nastąpi w dniu 3 maja wieczorem. Drużyna nasza zmierzy się 18 maja w Chicago z reprezentacją USA.

Fabryka papy dachowej M. Bema

ul. Równoległa 51 (Ostatni Grosz) tel. 22-93.
Polecane znane ze swej dobroci wyroby



Ostatnie wiadomości

POGŁOSKI O ZABICIU DILLINGERA.

Chicago, 2.5. — Obiegają pogłoski, że postrach Ameryki, groźny bandyta Dillinger został zastrzelony przez policję amerykańską. Narazie brak potwierdzenia tej wiadomości.

DWUCH CHŁOPCÓW - PRZEMYTNIKÓW ZGNOJEŃ O KULI.

Katowice, 2.5. — Na granicy polskoniemieckiej w pow. tarnogórskim, pomiędzy hałdą a hutą Łazarz w Rojczy, pełniący służbę strażnik zauważył kilkanaście osób przekradających się z przemytnictwem. Strażnik wezwał wszystkich do zatrzymania się, a kiedy nie usłuchali, dał parę strzałów w powietrze i następnie strzelił do uciekających. Wskutek strzałów ugodzony był kulą 17-letni Władysław Rabstein z Bobrownika, który zmarł przed przywiezieniem pomocy lekarskiej i 15-letni Włodzimierz Zawadzki, również z Bobrownika, który trafiłony w głowę poniósł śmierć na miejscu.

Trocki boi się zamachu

Paryż, 2.5. — Trocki jest wprost zrozpaczony, że nie może znaleźć miejsca azylu. Jest rzeczą możliwą, iż rząd francuski będzie go internował teoretycznie, chyba, że jakiś kraj udzieli mu azylu w ciągu 48 godzin. Trocki prawdopodobnie w obawie przed zamachem podróży od zajazdu do zajazdu w okolicach Paryża w towarzystwie żony i prywatnego detektywa. Od chwili opuszczenia wili w Barbizon, Trocki nie śpi w jednym miejscu dłużej jak jedna noc.

NA 3-go MAJA

CHORĄGIEWKI NARODOWE
PORTRETY
MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
I PREZYDENTA
orły, bibułki kolorowe i inne
Sklep „Gońca Częstochowskiego”
II-ga Aleja 26, tel. 20-50.

Dźwiękowe Kino - „LUNA”

Najpiękniejsza para kochanków!
Jean Harlow, Clark Gable
w wielkim filmie p. t.

W Twoich Ramionach

Miłość • Zdrada! Poświęcenie!
Nad program: **Najciekawszy Tygodnik Paramontu i Kronika PAT.**

POZUJONOWKA

We czwartek 3-go maja
Panienska i milion
(Marzenie 22).
Przepełniona operetka francuska.
Wszystkie krzesła 30 groszy.

Zbiórki organizacyj

Zarząd Tow. Gimm. „Sokół” wzywa wszystkie drużyny i druhowa na zbiórkę dnia 3 maja o godz. 8-jej rano w lokalu Sokolnym, celem wzięcia udziału w uroczystym Święcie Narodowym.

Zarząd Stow. Kupców Polskich i Sekcji zaprasza swych członków do licznego stawienia się na zbiórkę w lokalu Stow. (Aleja 46) o godz. 8 m. 30 rano celem wzięcia udziału w uroczystym święcie 3-go Maja.

Zarząd Chrześcijańskiego Stów. właścicieli nieruchomości prosi swych człon-

ków o przybycie na zbiórkę w lokalu Stow. (Aleja 49) o godz. 8 m. 30 r., celem wzięcia udziału w święcie 3-go Maja.

OFIARY.

Sędzia Ziemięcki na Akademickie Koło Czesłochowian w Krakowie zł. 5, na udeżę wyjątkową do rąk Pań Miłosierdzia św. Wacłentęz a Paulo przy par. św. Barbary zł. 5.

Ospę ochronną szczepi

świeża krowianka łeczer W. MICHNO, III Aleja 53, w godz. od 11—13 i 17.30—20.

UNIEWAZNIAM
skradziony weksel na zł. 393.70 gr. z wystawienia R. Linkowski, Warszawa, platny 11. 6. 1934 r. na zlecenie Biura Sprzedaży Zjednoczonych Fabryk Łyzew, Altman, z rami grecki Kolwa, z rami firm: Kongrecki i Kohn i Pinksu Kaplan.

UNIEWAZNIAM
skradzione 4-ty weksle 1) na zł. 100.— pl. 10.V. 1934 r. z wyst. M. Rech, nic, zyro B. Hoffmann, 2) na zł. 100.— pl. 20.V. 1934 r. z wyst. M. Rech, nic, zyro B. Hoffmann, 3) na zł. 60.— pl. 30.IV. 1934 r. z wyst. S. Odersberg, 4) na zł. 80.— pl. 5.V. 1934 r. z wyst. A. Heiningger, zyro Działowyszynski, 5) na zł. 20.— pl. 14.V. 1934 r. z wyst. H. Broder, 6) na zł. 200 pl. 10.V. 1934 r. z wyst. L. Rozenbaum, M. Sz. Weksler.

ZARAZ
do wynajęcia, bez odstępnego, ul. Najsw. Marii Panny nr. 50 lokale: duży sklep z dwoma pokojami, piwnica, wszelkie wygody — całość na dająca się na biuro: pojedynczy sklep po liści-garni. Tamże do sprzedania 260 bloków cementowych (pusztaków) po 65 gr. za sztukę, jeden praktyczny odkurzacz ręczny — złotych 50.—
Wiadomość u dozorczy.

NA DEBIU
przy rzecie do sprzedania i morga ziemi za 2,600 zł. i plac za 2,000 złotych, hipoteki czyste, Wiadomość Debie-młyn u T. Patrzyka. 1152

WÓZEK
działający w dobrym stanie niedrogo, do sprzedania, sklep kolonialny, ulica Wieluska nr. 16.

MAGLE
nowej konstrukcji — na kółkach, reklamowe, motrowe i ręczne, sprzedaż. Aleja Wolności 68
Wiadom. w prasli. 1154

OKAZJA!
Z powodu wyjazdu sprzedam domek ze sklepem i ogrodem oraz wózek na słodczyce, Kawia 38, Gettler. 1157

OKAZJAZ!
Wobec doskonałym stanie z wypalnego, jaśniejszego pokojów, duże wieszadło tanio do sprzedania. Wiadomość Aleja Wolności nr. 33 m. 4.

OKAZJAZ!
Mebel w doskonałym stanie z wypalnego, jaśniejszego pokojów, duże wieszadło tanio do sprzedania. Wiadomość Aleja Wolności nr. 33 m. 4.

DUŻY POKÓJ
z ogrodem i morgiem po la przy ul. Tartakowej do wynajęcia. Wiadom. ul. Narutowicza nr. 46, dozorca wskaze. 738

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia. Francuz, III-cia Aleja nr. 55.

POKÓJ
duży z balkonem, komfortowo umeblowany — dla jednej, lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia, I-sza Aleja nr. 11 m. 3. 993

DWA POKOJE
z kuchnią do wynajęcia zaraz i dwa pokoje z kądnia od 1 czerwca r. b. ul. Koperska nr. 21 — gospodarz. 745

TRZY POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Śląska nr. 24 m. 2. 1158

DO WYNAJĘCIA
pokoły maly, dwa i trzy z kuchnią, sklep, Aleja Wolności nr. 33. 1071

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, frontowe, z balkonem przy ul. Dąbrowskiego nr. 28. Wiadomość u gospodyni.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią i pięć pokoi z kuchnią z wygodami, w środku śliska. Wiadomość ulica Kińskiego nr. 32. 1159

POTRZEBNE
wykwalifikowane kel., merki. III-Aleja nr. 65 do Letniej kawiarni. 753

UNIEWAZNIA SIĘ
weksel na złotych 100.— z wyst. Katarzynę Michalską, zyro Franciszka Charcziarka. Zofia Warszawa. 739

MIESZKANIE
do wynajęcia: 3 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami. II-gie piętro, od 1-go czerwca 1934 r. Aleja Wolności nr. 50.

SKLEP
owocowo - spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Aleja Kosciuszki nr. 1/5 (obok kł. „Luna”). 1145

UNIEWAZNIAM
skradziony weksel na zł. 393.70 gr. z wystawienia R. Linkowski, Warszawa, platny 11. 6. 1934 r. na zlecenie Biura Sprzedaży Zjednoczonych Fabryk Łyzew, Altman, z rami grecki Kolwa, z rami firm: Kongrecki i Kohn i Pinksu Kaplan.

ZARAZ
do wynajęcia, bez odstępnego, ul. Najsw. Marii Panny nr. 50 lokale: duży sklep z dwoma pokojami, piwnica, wszelkie wygody — całość na dająca się na biuro: pojedynczy sklep po liści-garni. Tamże do sprzedania 260 bloków cementowych (pusztaków) po 65 gr. za sztukę, jeden praktyczny odkurzacz ręczny — złotych 50.—
Wiadomość u dozorczy.

NA DEBIU
przy rzecie do sprzedania i morga ziemi za 2,600 zł. i plac za 2,000 złotych, hipoteki czyste, Wiadomość Debie-młyn u T. Patrzyka. 1152

WÓZEK
działający w dobrym stanie niedrogo, do sprzedania, sklep kolonialny, ulica Wieluska nr. 16.

MAGLE
nowej konstrukcji — na kółkach, reklamowe, motrowe i ręczne, sprzedaż. Aleja Wolności 68
Wiadom. w prasli. 1154

OKAZJA!
Z powodu wyjazdu sprzedam domek ze sklepem i ogrodem oraz wózek na słodczyce, Kawia 38, Gettler. 1157

OKAZJAZ!
Wobec doskonałym stanie z wypalnego, jaśniejszego pokojów, duże wieszadło tanio do sprzedania. Wiadomość Aleja Wolności nr. 33 m. 4.

OKAZJAZ!
Mebel w doskonałym stanie z wypalnego, jaśniejszego pokojów, duże wieszadło tanio do sprzedania. Wiadomość Aleja Wolności nr. 33 m. 4.

DUŻY POKÓJ
z ogrodem i morgiem po la przy ul. Tartakowej do wynajęcia. Wiadom. ul. Narutowicza nr. 46, dozorca wskaze. 738

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia. Francuz, III-cia Aleja nr. 55.

Szkoła średnia na wsi

Dużo pisze się o wychowaniu dzieci. Dużo czyta się wskazówek, jakie winno być wychowanie, ale cóż? życie płynnie obok teorii i dziecko trzeba umieścić w szkole tam gdzie, możliwe jest dla rodziców, a nie tam, gdzieby się chciało umieścić.

Dziecko, to jak gąbka: wszystko wchłonie w siebie i dobre i złe, a rodzice aż drżą, żeby tego złego było jak najmniej. Wiele matek ma właśnie taki kłopot z umieszczeniem córek w gimnazjum. Rozumują, zresztą słusznie, tak: dawniej by gaci ziemianie oddawali swe córki do gimnazjów klasztornych, córka miała opiekę całkowiłą, ale kosztowała sporo. Dziś te szkoły klasztorne też istnieją, ale i teraz, choć ceny utrzymania są tam niższe, niż dawniej, to jednak na dzisiejsze kieszenie dla wielu niedostępne. Sa gimnazja państwowe. Prawda, ale tak wypytane po brzegi, tak trudno się dostać, że z prowincji marzyć o tem nie można, a prztem sprawa internatu! Za utrzymanie nie trzeba płacić w miastach około 70 — 80 zł. miesięcznie, a wydatki szkolne, a różne drobne niespodziewane, a tramwaje, a kino czy teatr?

Jest jeszcze jedna obawa, żywność gę boko gdzieś w sercu matki.
Córka dziś dziecko, jutro już dorasta, i będzie taką, jaką jest atmosfera, w której żyć będzie w latach szkolnych. A w mieście jakaż to atmosfera, którą wchłania w siebie ciekawa wszystkiego i wesoła młoda dziewczyna? Zda się, wiecej miazmatów zgubnych i destrukcyjnych, niż szlachetnych. Stąd słuszne obawy przy wyborze szkoły przy nadchodzącym roku szkolnym.

Chciałabym pomóc matkom w tym wypadku i podzielić się wrażeniami, jakie odniosłam przy zwiedzaniu jednej ze szkół średnich w powiecie Opoczyńskim.

Byłam tam parodniowym gościem. Opro wadzano mnie po gmachu szkolnym obszernym, czystym, z jasnymi salami wykładowymi i rekreacyjnymi, gdzie młodzież biegała, jak po boisku, bo sale rekreacyjne na parterze, na pierwszym piętrze i na drugim — każda mierzy około 30 mtr. długości i jakiejś 7 mtr. szerokości. Mieści się tam Seminarjum Nauczycielskie żeńskie z pełnymi prawami państwowymi (kategorji A), a obecnie obok seminarjum jest gimnazjum nowego typu klasa pierwsza, a po wakacjach będzie i druga. W internacie, który może pomieścić 180 łóżek, przestrono i jasno. Obok gmachu ogród duży, na wiosnę, gdy drzewa zakwitną, a elektryczne lampy rzucą matowe światło, wydaje się wszystko, jak w zaczerwowanej krainie. Niedaleko las duży, dokąd uczennice chodzą na spacer, albo wprost mają tam dwu godzinna lekcję przyrody żywej. Dla walejszych dziewcząt to daleko zdrowiej, niż w murach miejskich, a koszt za utrzymanie bardzo niewielki.

Gdy niejedna matka martwi się, gdzie umieścić swoją pociechę, niechby odżałowała kilka złotych na drogę i dojechała do Marjówki Opoczyńskiej obok Przy suchy, poczta Gozdziaków — sama zobaczyłaby, czy warto oddać tu córkę. Bo jednak dziecko zawsze będzie najdroższym skarbem dla matki. Al. G.

Z dziedziny mody.

Wiosna.

Każdy dzień przynosi jakieś nowości w dziedzinie materiałów. Mieszają się i łączą wszystko, co się da. Len z wełną, len z bawełną, wełną z bawełną — i wszystko z jedwabiem. Podstawowy zaś materiał upięszyć się piórami, szczecina, słoma, celofanem, papierem, metalem. Nowe materiały tak są pomysłowe i dowcipne, że zakrawają nieraz na groteskę. To, co przed 10 laty mogłoby być uważane za rzecz nieestetyczną zgola, teraz uchodzi za wytworne i piękne. To samo można powiedzieć o kolorach. Komu się mogło śnić, że sukienka koloru worka lub zgrzebnego płótna będzie najwyższym wyrazem elegancji. Ktoby pomyślał, że czyste, naturalne kolory ustąpią miejsca brudnym, zamglonym, dymnym, że świeżo sukienka będzie musiała wyglądać jakby ją pokryła warstwa miejskiego kurzu. Liście eukaliptusa, dojrzała porzeczka, puszysta słivka, bryła, kamień — oto nowe barwy. Wszystkie inne kolory, w odcieniach pastelowych, sentymentalnych i wyrafinowanych zarazem. Deseń w kratę i kostkę. Najmodniejszy wzór, tak zwany „korkociągowy” przypomina falistość



wody. Deseń ten spotykamy zarówno w wełnie, jak i w jedwabiu. Poza tem Anglia lansuje rodzaj desenia zwany przez Anglików „paisley”. Jest to nieskonkretnie powtarzający się motyw litery S. — U nas „paisley” uchodzi za wzór turecki i bardzo się nadaje na wełniane kostiumy we wszystkich kolorach. Ale co zwyciężyło na całej linii i stało się pasją sezonu — to ciemny granat. — Granatowy płaszcz nosi się do wszystkiego: do krakry, pasów, pepity, do deseniowych sukien. Do granatowych kostiumów Paryż nosi jasno-szare bluzki, tak jak dawniej nosiło się blade-różowe i blade-niebieskie, poza tem nosi się cytrynowe bluzki i

czzerwone. Do białego wełnianego kostiumu lub luźnego trzyćwiertowego płaszczka piękna jest szafrowa bluzka w biało-roszki. Do brązowego tailleur — bluzka biała z czerwonym. Popielaty tailleur wymaga różowej bluzki w odcieniu „vieux-rose”, blade-niebieski kostium — brązowej bluzki. Do kostiumu z wełny bleu-pigeon-czerwona bluzka. Granatowy kostium uzupełniają granatowe rękawiczki i pantofle. Sukienki granatowe przybiera się białym. Uirzymy w tym sezonie dużo granatowych kapeluszy ze słomy, filcu i taffy. Przybranie: pióra, wstążki, aksamitki i kwiaty. Należy przystać, że trymf granatowego koloru ma rację bytu, przedwzyskiem w żadnym kolorze nie wygląda się tak młodo, żaden kolor nie wysmukla tak, żaden nie jest tak dystyngowany i zarazem praktyczny. Céline.



— Przebudziłem się i myślałem, że znowu jestem w więzieniu za kratkami!

Z Koła Gospodyń Wiejskich w Kamienicy Polskiej.

W ub. niedzielę z inicjatywą tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich odbyło się w miejscowym Domu Ludowym ładne przedstawienie teatralne, które odegrało zostało przez amatorski zespół Koła Gospodyń z Rakowa, specjalnie przybyły na gościnny występ do Kamienicy Polskiej, słynącej szeroko z teatryzków amatorskich; Po przedstawieniu, które cieszyło się dużą stosunkowo frekwencją publiczności, staraniem tejszej organizacji i w tym samym lokalu odbyła się również zabawa publiczna, na której rej wodził i tańce prowadził jeden z przybyłych z Częstochowy amatorów, znany zresztą na terenie Częstochowy baletmistrz - amator P. Paul.

Wreszcie dodać trzeba, że cały ten występ gościnny amatorskiego zespołu teatralnego z Rakowa udał się bardzo ładnie i miłe pozostawił wrażenie wśród tamtejszej publiczności, która posiadając już pewne uświadomienie w tym względzie z własnego doświadczenia około ruchu teatralnego na wsi, bynajmniej nie skora jest do pochopnych zachwyty, jak zazwyczaj czyni wiejska publiczność, dając z reguły każde przedstawienie, chociażby najędziej nierzaz, burzą oklasków i śmiechu. Widz.

Listy do Redakcji o znizce opłat za rowery dla bezrobotnych

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Szan. Pana o łaskawe zamieszczenie w swem poczytnym piśmie poniższego listu w sprawie ulgi na numery rowerowe dla bezrobotnych.

Ołóż my, robotnicy, zatrudnieni przy robotach publicznych, mający z lepszych czasów stare rowery, posługujemy się nie mi przy odbywaniu drogi do miejsca pracy. Znaczący należy, że przestrzeń ta wynosi kilka, a często nawet i kilkanaście kilometrów. Ponieważ według rozporządzenia starostwa każdy rowerzysta musi wykupić numer na okres całego roku, nie będziemy mogli korzystać z rowerów, bo wiedzmy nie posiadamy funduszu na wykupienie numerów, wobec b. niskich zarobków, z których nie pozostaje nam nawet na kupienie sobie machorki za 50 gr. na tydzień.

Wyrazić należy nadzieję, że p. starosta częstochowski wchodząc w nasze położenie, przyczyni się, aby choć posiadaczom rowerów były wydawane pozwolenia na robotach magistrackich przez brygadierów.

Pozostaje z prawdziwym szacunkiem Stanisław Wiecezorek

Ze świata

(X) Budowa pałacu Ligi Narodów w Genewie. Prace przy budowie wspaniałego pałacu Ligi Narodów w Genewie są na ukończeniu i budynek zostanie oddany do użytku na początku 1935 r. Ogromny pałac pokrywa powierzchnię 18,400 metrów kwadratowych. Na budowę zużyto 30,000 metrów sześciennych cementu i marmuru. Instalacje elektryczne obejmują 1,200 km. przewodów. Sala obrad ma 20 metrów wysokości, 40 mtr. długości i 40 mtr. szerokości, jest to największa dotąd sala na świecie. Biblioteka, zaofiarowana przez Mr. Rockefellera, będzie również „the biggest in the world”, ponieważ zajmie powierzchnię 140,000 tom. kw. Biblioteka ta obejmie 500,000 tomów, oraz wszystkie gazety świata, Na dachu pałacu, z którego rozciąca się widok aż na francuski brzeg Lemanu, urządzona będzie restauracja na 1,000 osób.

(X) Obraz strzeżony przez promienie świetlne. Słynny obraz Whistlera „Matka”, który Amerykanie uważają za swoją Giocondę, odbywa ostatnio tournée po Stanach Zjednoczonych i wystawiany jest kolejno w 14 miastach. W mieście Dayton słynny obraz chroniony był przez niewidzialną barierę, utkaną z promieni elektrycznych. Gdy tylko ktoś z publiczności nieostrożnie przekroczył niewidzialną barierę, rozlegał się potężny głos syreny i zjawiali się detektywi, uzbrojeni w rewolwery. W najbliższej przyszłości obraz Whistlera przewieziony zostanie z powrotem do Luwru, którego jest własnością.

Straszna noc nad Dniestrem.

Rumuński dziennik „Patria” kōmunkuje, że w dzień Wielkanocy, obchodzonej według starego stylu, na terytorjum Sowiłow, nad granicą rumuńską, dokonano krwawej masakry ludności, świecącej uroczystości Zmartwychwstańca Pańskiego.

Według informacji wspomnianego pisma, przebieg zajścia był następujący: w nocy z 7 na 8 kwietnia w cerkwiach rumuńskich, położonych nad Dniestrem, odbywały się uroczyste, tradycyjne procesje. Dzięki dzwonów i śpiewy wywołały na brzeg przeciwny wielkie zresze ludu, który kłęząc i modląc się, zdała brał udział w uroczystości. W pewnym momencie z rumuńskiego brzegu dostrzeżono oddział sowieckich kawalerzystów. Zanim zdolało krzykiem ostrzec nieszczęśliwych współbraci z drugiej strony Dniestru, zagrzechały karabiny, kładąc trupem tych którzy nie zdążyli w porę uciec.

Jaki był dalszy przebieg nowej zbrodni sowieckiej, niestety nie wiadomo.

Z KRAJU

(—) Zatrudnienie w kopalniach węgla. Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego na 1 lutego b. r. w kopalniach węgla kamiennego w Polsce zatrudnionych było 76,531 robotników, z tego w Zagłębiu górnośląskim 48,780 robotników, w Zagłębiu dąbrowskiem 20,867, oraz w Zagłębiu krakowskiem 6,884 robotników.

Odkrycie grodziska z 10-go wieku.

Z Poznania donoszą: Na obszarze Biatego Piątkowa w pow. wrzesińskim odkrył mgr. Rajewski z Poznania grodzisko z czasów wczesno piastowskiego okresu 10 — 12 wieku po Chrystusie. W odległości około 200 do 300 mtr. od grodziska znajdują się ślady ogromnego osiedla również z epoki wczesno piastowskiej, które ciągną się na przestrzeni 700 mtr. Nad brzegiem stawów znaleziono pale drewniane, prawdopodobnie ślady wczesnej osady palowej, a w odległości 400 metrów od tej osady na gruncie gospodarza Milewskiego znaleziono prócz tego cmentarzysko a w niem około 40 szkieletów ułożonych w 3-ch rzędach obok siebie. W grobie znaleziono naczynia i kablanki skroniowe, ozdoby kobiet słowiańskich, dalej pierścienie bronzowe i inne przedmioty. Jest to rzadki wypadek znalezienia na jednym miejscu zarówno osady, jak cmentarzyska i grodziska.

(—) Tragiczny wypadek w reźni. Z Łodzi donoszą: Tragiczny wypadek wydarzył się na terenie reźni bałuckiej. W oddziale uboju była zatrudniony był młody czeladnik reźniczek Pencjon Krygier. Zajęty gorączkową pracą Krygier, przechodząc do oddziału ćwiartowania ubitego bydła, pośliznął się na kałużę krwi i upadł tak nieszczęśliwie, że nadziął się na szpilę stalową, służącą do przekuwania ciętał.

Ostra i duża igła stalowa przeszła nie szczęśliwemu na wyłot klatkę piersiową. Jęki ofiary tragicznego wypadku zaalarmowały innych pracowników reźni, którzy pośpieszyli nieszczęśliwemu z pomocą. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Krygiera do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Stan ofiary tragicznego wypadku jest beznadziejny.

Rozwód na migi

Z Warszawy donoszą: Hans i Salomea Finkelsteinowie, których przewrót niemiecki wyrzucił na bruk warszawski, do szli do przekonania, że nie mogą żyć ze sobą jako małżonkowie, a to z tego powodu, że F. — jak twierdzi żona — zdradza ją. Niewierny małżonek dowodzi znowu, że musi się rozwieść z żoną, ponieważ zdradza ona sympatią dla Hitlera. Dzięki temu, że małżonkowie doszli do jedyńskiego wniosku — rozwodowi nie stało nic na przeszkodzie. Oboje udali się do rabina z żądaniem udzielenia im rozwodu. I tu dopiero niespodzianie nastąpiły się trudności. Małżonkowie okazali się głuchoniemi, wskutek czego nie mogli dopełnić wymaganej przez rytuał żydowski formalności, mianowicie nie mogli wygłosić formułki: „udzielam ci rozwodu — jesteś wolny dla wszystkich ludzi”. Długo głownio się nad tym, jak wybrnąć z zawilej sytuacji i urządzono, że rabin musi się nauczyć abecadła głuchoniemych, by odebrać od Finkelsteinów zeżnanie na migi. Nauka trwała kilka dni i wreszcie rabin orzekł, że stało się zadość rytuałowi. Choć rozwód z tego powodu trochę drożej kosztował — ostatecznie wszyscy są zadowoleni.

(—) Główka kapusty przyczyną okropnego wypadku. Główka kapusty stała się przyczyną strasznego wypadku.

Wózny biblioteki publ. Kazimierz Tomczyk, wybrał się wraz z kolegą swoim na zabawę za miasto. Kiedy obaj wracali pijani, znaleźli po drodze główkę kapusty. W tym czasie przejeżdżał zsośa samochód, prowadzony przez szofera Bobrowskiego. Główka kapusty trafiła w szybę samochodu, którą wybiła.

Ugódzony odfamkami szkła, szofer wypuścił z rąk kierownicę, a wówczas samochód wjechał na Tomczyka i wlokł go na przestrzeni 100 metrów.

Z pod kół samochodu wydobył się smakowane zwiłki. Szofer Bobrowski został postawiony w stan oskarżenia za nieumyślne spowodowanie śmierci Tomczyka. Sąd uniewinnił szofera.

Czy wiecie, że...

...murzyni, mówiący po polsku, nie są rzadkością w Ameryce, zwłaszcza w stanie Wisconsin. Z braku odpowiedniej liczby szkół murzyńskich bardzo często posyłają oni swoje dzieci do szkół polskich, a że i Polaków w tamtejszych stronach jest dużo, mają murzyni możność nauczenia się języka polskiego.

...najślawniejszym złodziejem książek wartościowych z bibliotek publicznych był hrabia Guglielmo Silvi, inspektor generalny francuskich bibliotek publicznych który drogą kradzieży książek zdobył — przez ich sprzedaż — milion franków i zamieszkał w Londynie.

...sławny likier Chartreuse, wyrabiany dotąd przez Kartuzów zakonników, wskutek zabronienia przez rząd hiszpański za koncom jakichkolwiek przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, będzie teraz wyrabiany przez specjalną spółkę akcyjną, której powierzył sekret wyrobu tego likieru. Oczywiście, otrzymał za to obfite pieniądze.

...na misjach Kościół utrzymuje 24,779 szkół katechistycznych, 26,937 szkół powszechnych, 827 zawodowych, 1,172 średnich, 468 wyższych i 17 uniwersytetów. Ponadto Kościół prowadzi w krajach misionerych 1,609 sierocińców, 677 szpitali, 2,222 apteki i ambulatoria. Posiada 10 obserwatoriów naukowych, 165 pism drukowanych we własnych 145 drukarniach.

HUMOR I SATYRA

Wysza przyzrywał
— Co to? Pan nie wódka? Przecież pan jest członkiem towarzystwa trzeźwości.
— Byłem... Ale teraz dostałem podwójkę pensji.

W składzie gramofonów
— Jaktó, to ma być płyta Carusa? Przecież to był Włoch podobno, a ten śpiew jest niemiecki.
— O, tak, ale go doskonale przełumaczono. Odziedziczone zalety.

Pan Gustaw spotkał starego znajomego.
— Winszuję — powiada — byłem wczoraj na odczyciu w związku i słyszałem, jak pański syn przemawiał. Świetny mówca i ma piękny timbre głosu...
— To odziedziczył po mnie — odpowiada z dumą ojciec.
— Wszyscy słuchali go z prawdziwą przyjemnością. Syn pański mówił trzy godziny bez przerwy.
— To już po matce.

Przepis
Lekarz: — Pan dzisiaj źle wygląda, panie Gta

tek. Czy pan zastawiał się do mojej rady? Pięć papierosów dziennie?
— Właśnie to mi nie służy, panie doktorze. Ja dawniej wcale nie paliłem...
— Miara.
— I pamiętaj pan — poucza szkarzak nowoprzyjętego kelnera — że gdy gość już za dużo wypił, nie wolno mu absolutnie już więcej podawać żadnego trunku.
— A jak ja, panie gospodarzu, poznam, że on już za dużo wypił?
— No, to jest zupełnie łatwo — wtedy, kiedy już nie ma czym płacić.

W ubezpieczalni
Doktor. — Oto lekarstwo. Bierzcie się trzy razy dziennie przed jedzeniem.
Ubezpieczony: — Nie dla mnie. Mnie potrzeba takiego, któryby się brało raz dziennie przed jedzeniem. Nie idam częściej.
Dyskrejca.
— Czy on jest dyskretny? — pyta ją przyjaciółka.
— Basia przytakuje: — Jeszcze jak. Chodzi za mną już dwa miesiące i dotychczas nie powiedział mi, jak się nazywa.



W majowym słońcu.
Kwitające kwiaty — kwitnąca młodość.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 3 MAJA.
Warszawa — hala 1415 m, moc 120 kW.
9'00 Audycja poranna. 10'00 Transm. nabożeństwa z Klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Kazanie na Uroczystość 3-go Maja na temat „Nasz obowiązek narodowy” wygłosi k. Henryk Weryński. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 12'15 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. W perzewie red. B. Szardit wygłosi feljton muzyczny p. t. „Chopin a Wagner”. 14'00 „Wieś w święto 3-go Maja” — wygłosi red. F. Gwiżdż. 14'20 Melodie i pieśni polskie (płyty). 15'00 „Po powrocie ze szkoły rolniczej”. 15'20 Koncert kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego z przyspiewkami. 16'00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Święto wiosny” J. Stępowskiego. 16'30 Kwadrans słynnych artystów Ignacy Paderewski, fortepian (płyty). 16'45 „Początek bitwy nad Autą”, fragment z powieści batalistycznej Stan. Rembaka (kwadrans literacki) 17'00 Odczyt. 17'15 Koncert popularny muzyki polskiej. Wykonawcy: Warszawskie Miejskie Kto. Śpiewacze pod dyr. T. Czudowskiego i Al. Michałowski (bas). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 18'00 Słuchowisko z Wilna p. t. „Zamach 3-go Maja”. Reportaż historyczny J. Ostrowskiego i Janoswa Zarnowieckiego. 18'45 Wesoła audycja muzyczna. 19'30 Radiotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu „B. Winaura. 19'50 Myśli wybrane. 19'52 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimskiego z udziałem J. Czaplkiego (śpiew z towarzyszeniem orkiestry). 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 „Duch dziejów Polski” (feljton) wygłosi red. St. Poraj. 21'15 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, A. Szlemińska (śpiew). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 22'15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgł. P. R. 22'25 Muzyka lekka i taneczna (płyty)

PIĄTEK, 4 MAJA.

7'00 Audycja poranna. 12'05 Muzyka popularna (płyty). 15'20 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra Teatru „Cyganeria” pod dyr. Z. Górnyskiego oraz Mira Zimńska (piosenki). 16'20 Przegląd wydawnictw. 16'35 Koncert chóru Orawskiego (transm. z Krakowa). 17'00 Recital skrzypcowy Szymona Bekmana. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17'30 Odczyt p. t. „Krajski” wygłosi prof. K. Górski. 17'50 Wychowanie obywatelsko-państwowe w nowych programach szkoły powszechnej i gimnazjum — wygłosi dr. Hanna Pochocka. 18'10 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. Orkiestra W. Wilkosza. 19'15 Wiadomości rolnicze (kronika). 19'25 Feljton aktualny. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'47 Dziennik wieczorny. 20'00 Myśli wybrane. 20'02 Na froncie literatury (feljton literacki) wygłosi p. J. Szczawiej. 20'15 Pogadanki muzyczna wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20'30 Koncert międzynarodowy muzyki szwedzkiej (feljton literacki). 21'30 Transm. II-giej części koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonii pod dyr. Mitropoulosa. 22'40 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”. Orkiestra Rozenera.

L. WOLFF. 51. W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Nie wydaje mi się bardzo prawdopodobnym, by ojciec pana dotąd mieszkał w samej Warszawie. Jeśli się dobrze orientuję w sprawie, lord Tyroneł pragnie nadal pozostać ukryty i nie zdradza najmniejszej ochoty do spotkania się z panem, lub do dania znaku życia w jakikolwiek inny sposób.

Daniel Barker spochmurniał.

— Niestety pańskie przypuszczenia są według mnie zupełnie słuszne.

— Jednak muszę się zastanowić do pańskiego życzenia, albo intuicji i przyjąć, że pan Tomasz Barker lord Tyroneł znajduje się w Warszawie. Pan widzi, że usiłuję w miarę możliwości skrócić promień działania. Tomasz Barker naturalnie już się nie nazywa Tomaszem Barckerem, lecz figuruje pod jakimś zmyślnym nazwiskiem. — Przytem nie chce, by go znaleźli, przeciwnie, ukrywa się. Przyzna pan, panie kapitanie, że w tych warunkach i w takim mieście jak Warszawa nielatowo go odszukać.

Barker był tak dalece wstrząśnięty wywodami Piekarskiego, że po raz pierwszy stracił wiarę w pomysły rezultat akcji. Ogarnęło go przygnębienie.

— Rozwił pan wszystkie moje nadzieje — powiedział z gorczyca.

— O, nie, panie kapitanie! Tego nie chciałem i nie chcę, szczególnie teraz, kiedy zauważyłem, że panem kierują pobudki natury uczuciowej. Do tej pory roztrząsałmy elementy negatywne sprawy, lecz posiada ona również stronę pozytywną, którą jest szczęśliwy przypadek. — Barker spojrzął z niedowierzaniem. — Tak jest, niech mi pan wierzy, panie kapitanie, że szczęśliwe przypadki zdarzają się częściej, niż pan sobie wyobraża. Gdyby nie one, żadne biuro wywiadowcze na całej kuli ziemskiej nie mogłoby skutecznie pracować. — Zabobonie zapukał trzy razy w drewniany blat

stołu. — Ma pan fotografię ojca? Daniel Barker wyjął fotografię i wręczył Piekarskiemu.

— Pan jest podobny do ojca, panie kapitanie. Zrobicie odbitki z tego zdjęcia i dam po jednym egzemplarzu każdemu z agentów. To nie ma wielkiego praktycznego znaczenia, ponieważ ojciec pana z biegiem czasu zmienił się, ale fotografia pobudzi fantazję moich ludzi. — Namyślił się, rozglądając się bystrym wzrokiem na wszystkie strony. — Niech mi pan jeszcze coś opowie o swoim ojcu, panie kapitanie. Czy miał jakiegokolwiek specjalne, rzucające się w oczy cechy lub skłonności?

— Mój ojciec jest Anglik, dżentelman. — Czem się zajmował? Pan będzie łaskaw zrozumieć intencję pytania. Naprzykład są arystokraci uprawiający z zamówieniem introligatorstwo.

— Mój ojciec uchodzi za znawcę koni i psów.

Pan Piekarski zrobił notatki.

— Pięknie. Mógł znaleźć zatrudnienie w jednej z tych specjalności. Zwróćcie osobliwą uwagę na hodowlę psów i koni.

— Poza tem ojciec uprawiał sport żeglowski i nie opuścił jednego dnia wycieczek.

— Poddamy obserwacji pole Mokotowskie. Miałem możność stwierdzić, że namierzość do wycieczek jest silniejsza od wielu innych namierzości. Czy ojciec pa na umie prowadzić samochód?

— Tak. W tym kierunku ma wyjątkowe zdolności.

Pan Piekarski zanotował: „szofer”.

— Zna obce języki?

— Mówi bardzo dobrze po polsku, świetnie po francusku i trochę po niemiecku.

— A więc może z powodzeniem udzielać języków. Oczywiście gra w golf i tenisa? — Barker przytaknął. — W brzydza też? — Pan Piekarski zamknął notes.

— Otóż widzi pan, panie kapitanie, przed pańskim ojcem stoi otworem cały szereg zawodów. I jeden Pan Bóg wie, czego się jeszcze nauczy w ciągu tych dwunastu lat. Tego niesposób przewidzieć. Nie będę zdziwiony, jeśli się okaże w końcu, że

jest pierwszorzędnym saksofonistą, albo znakomitym powieściopisarzem — podróźnikiem. — Westchnął głęboko. — Bardzo trudna historia.

— Jak pan zamierza działać, proszę pana?

— Narazie nie mam gotowego planu. — Wstał. — Utrzymujemy dobre stosunki ze światem podziemnym, z wesółkami paniami i z policją. Następnie, jak tylko będą gotowe odbitki, puszczę swoje psy gonące. Z dziesięć sztuk, oczywiście jeśli pan się zgodzi na to, panie kapitanie. Do bry agent kosztuje mnie równo dziesięć złotych dziennie. Jeśli pan akceptuje ilość dziesięciu ludzi, to dzienny wydatek wyniesie sto złotych.

— Zgadzam się — powiedział Barker i położył na stół tysiąc złotych.

Pan Piekarski usiadł, wyjął urzędowy blankiet i napisał pokwitowanie.

— Gdyby w ciągu dziesięciu dni poszu kiwania nie dały żadnego rezultatu, wówczas, mówiąc pięknym stylem polityków, złożę dymisję na ręce pana kapitana i, naturalnie zrzekam się wynagrodzenia za swoją pracę. Natomiast, gdyby mi się poszczęściło, przeznaczy pan kapitan dla mnie premję, której wysokość pozostawiam jego uwzględnieniu.

— Jeśli pan odmądnije mojego ojca, do stanie pan pięć tysięcy złotych.

— Bardzo dobrze, panie kapitanie. — Spojrzył na pannę Wołydyńską. — Wyna nagrodzenie zadowolnia mnie w zupełności.

Wstał, pożegnał się i opuścił gabinet.

ROZDZIAŁ XXXII.

O siódmej, kiedy panna Wołydyńska odeszła z ciężkim sercem, nagle przypomniał sobie Barker, że obiecał spędzić ten wieczór z Helą Maliczówną. W pierwszej chwili zastanawiał się, jakiego wykretno użyć, ponieważ deprymująca konferencja z panem Piekarskim nie usposobiła go do odgrywania roli czulego kochanka, lecz wrodzona obowiązkowość, silna nawet w sprawach miłosnych, przemogła i postanowił jednak odwiedzić Helę.

Zawołał Hałasa i oznajmił mu, że bierze wóz. Poszedł razem z nim do nowego garażu, by wiedzieć, gdzie będzie musiał postawić samochód po powrocie.

Po drodze opowiadał Johnowi o rozmowie z panem Piekarskim, o jego wątpliwościach i zastrzeżeniach.

Hałas słuchał uważnie i powiedział raczej do siebie:

— Nic z tego nie będzie.

— Dlaczego, John?

— Ech, panie kapitanie, takie biuro nic nie warte.

— Może ty wogóle nie wierzysz, że mój ojciec jeszcze żyje?

— Tego nie mówię, panie kapitanie. Tylko... — Zaciął się. Tylko, jeżeli starzy pan jeszcze żyje i rzeczywiście przysłał obwiednie depesze, to mu się dzieje wielka krzywda. Bo albo się znikło, albo nie. Przerazam, panie kapitanie, ale ja tak mówię, jak sobie miarkuję.

Barker siadł do steru i pojechał na Kruca.

Drzwi otworzyła Hela Maliczówna. Do tej pory miała na sobie pyżamę, była zła.

— Dlaczegoś mnie nie uprzedził, Danielu? — się spóźnił?

Mówiła skądąjąc sylały, Barker był tak zdziwiony niegodziwym przyjęciem, że nie zdobył się na odpowiedź.

— Nie wiem, czy mnie rozumiesz, Danielu. W podobnych wypadkach należy uprzedzać. Przynajmniej tak postępują menci.

— Zanonuje to sobie — powiedział podrażniony i usiadł.

— Wogóle czego sobie życzysz?

— Jeśli się nie mylę, mieliśmy dziś pojechać gdzieś za miasto, a potem zjeść razem kolację.

— A jeśli ja nie mam ochoty, Danielu? — Uśmiechnął się. Straszliwy nieporządek panujący w pokoju złądził wzbięając dźwięk.

— W takim razie odożymy ten projekt na inną dzień.

— Ach, tak. Więc dla ciebie jest zupełnie obojętnym, czy ja idę z tobą dziś, czy nie idę?